Nr. 267. Piątek, 21. Listopada 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Maksymiliana Szyszkowskiego, c. k. zarządcy lasów i dóbr skarbowych w Nadwórnie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nadwórnie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 listopada.

Utworzony przed tygodniem zaledwie serbski gabinet Velimirovica, który objął spuściznę po Vuicu, należy już do przeszłości. Urzędowanie swoje zainaugurował on deklaracyą odczytaną na onegdajszem posiedzeniu skupczyny, w której zaznaczył, że zarówno w wewnętrznej, jak zewnętrznej polityce zajmuje ścisłe stanowisko poprzedniego gabinetu Vuica, że zamierza oprzeć się na wyszłej z ostatnich wyborów do Izby radykalno-postępowej większości, że dalej chce w swojej działalności położyć główny nacisk na finansowe i ekonomiczne reformy i przeprowadzić reorganizacyę administracyi skarbowej i dotychczasowego systemu podatkowego, oraz zaprowadzić kataster gruntowy. Deklaracyę tę przyjęła skupczyna do wiadomości 53 głosami przeciw 44 głosom. Przeciw niej głosowali t. z. niezawiśli radykalni, liberalni i część zwolenników Pasicza, 33 zaś posłów, pomiędzy tymi przewódcy liberalnych i wybitniejsi członkowie grupy Pasicza, nie stawiło się.

Taki wynik niemógł być zachętą dla nowego gabinetu. To też wprost z sali obrad udali się wszyscy ministrowie do konaku i wręczyli królowi swoją dymisyę, którą tak umotywował prezes gabinetu: W skupczynie 53 posłów głosowało za, a 44 przeciw rządowi; 33 posłów było nieobecnych. Ponieważ rząd ma to przekonanie, że wśród nieobecnych znajduje się co najwyżej 9 jego zwolenników, przeto ogólna liczba przyjaznych rządowi posłów wynosi 62, opozycyonistów natomiast jest aż 68. Rząd nieposiadając tedy w skupczynie absolutnej większości niemoże pozostać dłużej u steru. Takie samo zapatrywanie wypowiedzieli także powołani następnie do pałacu królewskiego: prezydent skupczyny Rista Popovic i prezesi obu klubów większości skupczyny. Wobec tego król po niejakiem wahaniu przyjął dymisyę i poruczył złożenie nowego gabinetu generałowi Zinzar-Markovicowi nienależącemu do żadnego stronnictwa. Rychlej niż można było spodziewać się, powiodło się Markovicovi wywiązać się z poruczonej mu misyi i przedstawić królowi listę nowych doradców korony.

W utworzonym właśnie gabinecie objął generał Markovic godność prezesa bez żadnej teki; podpułkownik Antonicz (neutralny) tekę spraw zagranicznych; generał Pawłowicz (neutralny) wojny; Todorowicz (umiarkow.-radykalny) spraw wewnętrznych, Marinkowicz, burmistrz Belgradu, (umiar.-rad.) skarbu. Denicz dotychczasowy komisarz rządowy banku narodowego (liberalny) robót publicznych; Novakovicz b. szef sekcyi w ministerstwie rolnictwa (umiar. rad.) rolnictwa; wreszcie Lazarewicz b. szef sekcyi w ministerstwie wyznań (um. radyk.) tekę wyznań.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Józefa Bentza na delegata Rady powiatowej, a Michała Sokołowskiego, nauczyciela szkoły żeńskiej w Żydaczowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie; Wiktora Krzanowskiego, dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Przemyślu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu,

zamianowała w szkołach ludowych: Józefa Czerniawskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Rozdole; Władysława Kamińskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Chodaczkowie wielkim; Aleksandra Szeparowicza nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Haliczu; Józefa Reicherta nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Dolinianach; wreszcie nauczycielami szkół 1-klasowych: Konstancyę Kotłowską w Piasecznie; Aleksandrę Potocką w Kulawie; Michalinę Cordellównę w Koziowej.

przeniosła Gustawę Garbowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Dołhem, na równorzędną posadę do szkoły w Orowie.

C. k. Rada szkolna krajowa wyłączyła gminy Byszyce i Gorzków okręgu wielickiego z zakresu szkolnego w Bugaju, zorganizowała w Byszycach i Gorzkowie osobne szkoły 1-kl. i przekształciła 1-klasową szkołę w Bugaju na 2-klasową;

zorganizowała 1-klasową szkołę w Łagiewnikach w okręgu podgórskim.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 19 b. m.).

Wiedeń, 20 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, odpowiedział Pan Prezydent Ministrów dr. Koerber na interlacyę p. Daszyńskiego i tow., w sprawie uwięzienia przez władze rossyjskie w r. 1901 dwóch austryackich poddanych, Adolfa Langa i Kazimierza Prószkowskiego. Uwięzienie Adolfa Langa nastąpiło w czerwcu zeszłego roku w Kowlu, a ambasada austro-węgierska w Petersburgu we wrześniu w skutek doniesienia otrzymanego od mieszkającej we Lwowie matki Langa, widziała się spowodowaną poczynić dochodzenia przez konsulat w Kijowie. Dochodzenia te stwierdziły, że dnia 19 września 1901 Lang w więzieniu kowelskiem zmarł. Matka Langa została w drodze urzędowej o śmierci syna zawiadomioną i poczyniła przez konsulat kijowski kroki, aby otrzymać papiery i rzeczy po synu pozostałe. Co do przyczyn uwięzienia Langa ambasada austro-węgierska w Petersburgu na polecenie Ministerstwa spraw zagranicznych odniosła się bezpośrednio do rządu rossyjskiego i otrzymała odpowiedź, że uwięzienie Langa nastąpiło z tego powodu, iż w porozumieniu z innymi starał się przemycić przesyłkę broszur treści rewolucyjnej.

Co do losu Prószkowskiego zarządziło Ministerstwo spraw zagranicznych dochodzenia i otrzymało od generalnego konsulatu w Warszawie wiadomość, że Prószkowski, który bezprawnie używał cudzego paszportu i pod fałszywem nazwiskiem w Rossyi przebywał, został dnia 12 sierpnia z. r. w Kielcach aresztowany również z powodu przemy-

9)

GNIAZDO POETY.

(Notatka historyczna o rodzinie Juliusza Słowackiego, na podstawie nieznanych materyałów).

III.

(Ciąg dalszy).

Współczesnym Andrzejowi był znakomity astronom polski, Piotr Słowacki, który urodził się w Zdakowie, stąd pisał się po łacinie *Petrus Slovatius Sdakoviensis*, albo też *Petrus Sdakoviensis*. Po ukończeniu szkół w Krakowie został tamże bakałarzem filozofii w 1567 roku. W Akademii Krakowskiej wykładał prozodię, a w roku 1570 *Sphaeram Joannis de Sanok*. Stopień doktora filozofii otrzymał w r. 1572.

W owym to czasie Grzegorz XIII Bouncompagni, który był dawniej profesorem w Akademii bolońskiej i sławnym prawnikiem, wyniesiony na stolicę papieską, postanowił śladem swojego poprzednika Leona X, uporządkować sprawę kalendarza. Na samym przeto początku rządów swoich w 1572 roku, celem naradzenia się w tej tak ważnej dla świata chrześciańskiego sprawie powołał do Rzymu sławnych matematyków różnych krajów. W ich liczbie znajdował się i uczony nasz, Piotr Słowacki, którego Papież w liście swoim za pracę dokładną i szczęśliwą, jako wybornego astronoma, pochwałą wyraźnie zaszczycił. Tym sposobem Słowacki przyczynił się znacznie do sławy Akademii Krakowskiej.

W roku 1581 za wstawieniem się króla Stefana Batorego pozwolono mu wyjechać na trzyletni pobyt do Włoch na naukę lekarską, z obowiązkiem zostawienia na swojem miejscu zdolnego astronoma. Powróciwszy do kraju, Słowacki prowadził w dalszym ciągu wykłady w Akademii; zmarł w Krakowie 1588 r. Pomnik jego z piaskowca i czerwonego marmuru, wykonany w stylu Odrodzenia, którego podobiznę znajdujemy w zeszycie XI „Pomników Krakowa", wydawanych przez Maksymiliana i Stanisława Cerchów, znajduje się w krużganku klasztoru OO. Dominikanów i mieści napis następujący:

Clarissimo et doctissimo dno Petro Slovacio Sdacoviensi philosophiae ac medicinae doctori celeberrimo almae Academiae Cracoviensis publico mathematicae professori canonico s. Floriani ac viro bono atq. desyderabili, collegae honoris et virtutis causa. Anno D-ni 1588 die II Januari posuerunt. Astrologus Medicus florentibus occidit anno (?) mitte nec exprobres pulvis et umbra sumus vite terminum specta[1]).

W XVI wieku spotykamy jeszcze jednego tego samego nazwiska astrologa i doktora medycyny: Stanisława Słowackiego Nieznane są nam jednak dokładnie ani jego żywot, ani jego prace. W r. 1548, na wszechnicy krakowskiej, w letnim semestrze, za dziekaństwa Jakóba Wyrzykowskiego, wykładał: „Listy Cycerona". Rozpoczął wykład trzeciego dnia po terminie rozpoczęcia semestru, przerwał go zaś na Zielone Świątki, d. 20 maja. W tymże roku bywał też na publicznych rozprawach sobotnich[2])

O tymże Słowackim dowiadujemy się też ubocznie ze wzmianki uczynionej przez Żebrawskiego w jego „Dodatkach"[3]) do Bibliografii matematycznej, który znów wiadomość tę zaczerpnął od Jana Daniela Janockiego, znakomitego bibliografa polskiego (ur. 1720 † 1786 r.[4]).

Janocki podając wiadomość o Janie Ursinusie, przytacza, że jego Gramatykę łacińską[5]), której dwa wydania pojawiły się we Lwowie, (1592 i 1612 r.) wydał ponownie w 1619 r. w Zamościu i krótkim życiorysem autora zaopatrzył Gaspar Trądkovius (Trądkowski) profesor na katedrze poezyi i retoryki w Akademii Zamojskiej.

Jan, syn Waleatego, Ursinus, (Niedźwiecki) uczył się najprzód we Lwowie, a potem w Akademii krakowskiej. Z Krakowa powołano go w r. 1595 do nowo założonej Akademii Zamoyskiej, gdzie uczył fizyki. Uzyskawszy po pięcioletnim pobycie w Padwie, dokąd go wysłał był Jan Zamoyski, doktorat medycyny, powrócił do Zamościa, i dalej wykładał fizykę. Zmarł jako kanonik Kolegiaty Zamoyskiej 1 stycznia r. 1613 w Zamościu.

W przedmowie do drugiego i ulepszonego wydania jego słynnej gramatyki łacińskiej powiada, o nim Trąbkowski: „że jaknajdotkliwiej odczuł śmierć Stanisława Słowackiego, lekarza i astrologa, miał go bowiem dla siebie za nauczyciela-mistrza w nauce geometryi i w astrologii"[6]). Ze zaś Ursinus pod najlepszymi mistrzami kształcił się we Lwowie, więc z powyższych dat i faktów można dojść do wniosku, że Stanisław Słowacki przebywał też i we Lwowie[7]).

Z tego miasta pochodził też zapewne trzeci tego samego nazwiska matematyk i astrolog: Franciszek Słowacki, który żył u schyłku XVI. i w następnym XVII. wieku. We Lwowie pozyskał w r. 1617 stopień magistra nauk wyzwolonych i doktora filozofii[8]). Był autorem dzieła p. t.: „Quaestio physica de motu coelorum a M. Francisco Słovacio publice in Alma Academia Cracovien. Deo auspice disputanda; anno a partu Virginis. MDCXXIII.", które wyszło w Krakowie w drukarni Franciszka Cezarego, in 4° kart 6. Egzemplarz z uszkodzonym tytułem jest w Bibliotece Ossolińskich we Lwowie[9]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

[1]) Encyklopedya Powszechna S. Orgelbranda T. XXIII str. 621. J. Sołtykowicz. O stanie Akademii Krakowskiej i o publicznych a mianowicie uczonych pracach akademików. Kraków, 1810. str. 259—260 Bentkowski: Historya literatury polskiej. T. II. str. 310. Wiszniewski. Historya literatury polskiej. T. VII. str. 368. Józef Muczkowski „Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad an. 1849". Kraków 1849. str. 211. 220.

[2]) Władysław Wisłocki: Archiwum do Dziejów literatury i oświaty w Polsce. T. IV. „Liber Diligentiarum Facultatis Artisticae Universitatis Cracoviensis. Pars I. (1487—1563). Kraków 1886. Str. 279 i 280. W Indeksie II. str. 495.

[3]) Dr. Teofil Żebrawski: „Dodatki do Bibliografii piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki oraz ich zastosowań. Kraków 1886 r.

[4]) „Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum Mecenatumque memoriae miscelle". Warszawa 1776—79 dwa tomy; trzeci wydany tamże przez S. B. Lindego 1819 r.

[5]) „Joannes Ursini Leopoliensis. Grammaticae Methodicae libri quatuor. Primus de Ortographia. Secundus de Prosodia. Tertias de Analogia cnm appendice. Quartus de Syntoxi. — Ed. secunda locu pletior Zamosci. Simon Nicolias Acad. typogr. excud. 1619 in 8°.

[6]) Mortem Stanislai Slovacii medici et astrologi iniquissime hitit. eum cuim doctorem in disciplina geometriae et astrologica habuit.

[7]) Ks. Jan Ambroży Wadowski. Wiadomość o profesorach Akademii Zamoyskiej. Warszawa 1899 i 1900. Str. 33, 36 i 90.

[8]) Muczkowski: Statuta. str. 281.

[9]) Dr. Teofil Żebrawski: Bibliografia piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki, oraz ich zastosowań. Kraków 1873, str. 254. — Estreicher: Bibliografia. T. VIII., str. 182.

cania pism niebezpiecznej treści. Odstawiono go do warszawskiej cytadeli. Wyżej wymieniony konsulat kilkakrotnie podejmował kroki na rzecz uwięzionego, zwłaszcza w celu uzyskania przyspieszenia śledztwa. Prószkowskiego skazano po rozprawie na rok więzienia i wydalenie z kraju; po odsiedzeniu kary wydano go w ręce austryackich władz granicznych i powrócił do Krakowa. Gdy Prószkowski odsiadywał karę, generalny konsulat w Warszawie kilkakrotnie starał się o uzyskanie dla niego pewnych ulg.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości odpowiedział następnie na interpelacye p. Breitera i tow., i p. Giżowskiego i tow., w sprawie dochodzenia przyczyn wybuchu niepokojów w Zakładzie karnym we Lwowie. Dr. Koerber stwierdził, że spokój w zakładzie tym przywrócono dnia 31 października, a zadanie to było poruczone znanemu Panu Ministrowi z sumienności, starszemu prokuratorowi Państwa we Lwowie; nie ulegające żadnej kwestyi zaufanie do starszego prokuratora we Lwowie i wypróbowane jego przymioty są dostateczną rękojmią, że dochodzenia o przyczynach niepokojów są prowadzone i będą ukończone z całą objektywnością i znajomością rzeczy. Co się tyczy powodów tych niepokojów, które niestety w ostatnim czasie dwukrotnie się powtórzyły, należy nadmienić, że utrzymanie dyscypliny w zakładzie, którego budynek jest niekorzystnie położony i nieodpowiedni, jest w ogóle bardzo trudne, gdyż nie tylko utrudnione jest należyte odosobnienie więźniów, ale i komunikacyi więźniów ze światem zewnętrznym mimo wszystkich zarządzeń nie da się przeszkodzić.

Jako szczególną przyczynę dwukrotnych rozruchów podali więźniowie znęcanie się dozorców nad jednym z więźniów i w ogóle złe i ostre obchodzenie się z nimi dozorców, jakoteż zły wikt. W tej mierze należy stwierdzić, że z notatek, pozostałych po pewnym więźniu, przewiezionym dokądinąd, wynika, iż w obu wypadkach niepokoje były z góry uplanowane, a ów więzień, który we wrześniu rzekomo był przez jednego z dozorców raniony w głowę, sam sobie tę ranę zadał, aby więźniom innym, nieświadomym tego, dać pretekst do wzięcia udziału w ekscesach. W obu wypadkach dochodzenie wykazało, że przyczyny rozruchów dopatrywać się należy w okoliczności, iż więźniowie, stawiący opór dozorcom w salach pracy, byli przed pociągnięciem do odpowiedzialności przytrzymywani w celach poprawczych. Niema jednak mowy o zbyt ostrem zastosowaniu władzy dyscyplinarnej w obec więźniów. Skargi na zły wikt były przedmiotem szczegółowego dochodzenia i badania i w tej mierze poczyniono pewne zmiany. Gdy prokurator Państwa osobiście zwiedzał zakład, wielu więźniów powiedziało mu, że od 21 września nie mają powodu do skargi na ostre lub złe obchodzenie się, ani na zły wikt. Co się tyczy podniesionego przez posła Breitera zarzutu, jakoby dyrekcya z dozorcami obchodziła się zbyt surowo i niesprawiedliwie, to w tym kierunku ani prokuratorya, ani Ministerstwo sprawiedliwości nie otrzymało żadnych zażaleń.

Rząd od dłuższego czasu jest świadom tego, że zakład karny dla mężczyzn we Lwowie tylko z trudnością odpowiada celowi; dlatego w porozumieniu z Ministerstwem skarbu uchwalono wybudować nowy zakład karny męski w Drohobyczu, a wybrany pod budowę grunt 50-morgowy zapisany już jest w księgach gruntowych na własność skarbu Projekt ogólny jest już wypracowany i zatwierdzony. Gdyby budowa wymagała więcej, niż 4 miliony koron, P. Prezydent Ministrów dołoży wszelkich starań, by przyczynić się do przyspieszenia załatwienia tej kwestyi

P. Prezydent Ministrów dr. K o e r b e r odpowiedział także na interpelacyę posła Nietschego i tow. w sprawie nowej wojskowej procedury karnej; stwierdził mianowicie, że projekt nowej wojskowej procedury karnej oddany był do opracowania austryackiemu Ministerstwu sprawiedliwości, które prace przygotowawcze już ukończyło, tak, że wkrótce rozpoczną się wspólne obrady obu Ministerstw sprawiedliwości. Rząd postara się przyspieszyć tę akcyę.

Po przystąpieniu do dyskusyi nad wnioskami nagłymi w sprawie niesienia pomocy okolicom, dotkniętym klęskami elementarnemi i nad przedłożeniem rządowem w sprawie tej pomocy, Pan Prezydent Ministrów dr. K o e r b e r zabrał głos i oświadczył, że Rząd uważa za swój obowiązek w razie klęsk elementarnych nieść pomoc okolicom niemi dotkniętym. Dr. Koerber z zadowoleniem stwierdza, że Izba popiera usiłowania Rządu w tej sprawie, oraz zaznaczył, że ma nadzieję, iż i w innych kwestyach ekonomicznych Izba poprze akcyę Rządu.

Następnie przemawiali posłowie: Wacław Hruby, Biankini, Pacher, Korsey, Reichstaedter i Jarosz.

Po dalszych przemówieniach pp. Kübra (po czesku) i Wagnera dyskusyę zamknięto i jako mowcy generalni przemawiali pp. Klofac *(contra)* i Hübera. Ostatecznie przyjęto wniosek komisyi, zalecający Rządowi wszystkie wnioski nagłe w przedmiocie zapomóg do uwzględnienia, ewentualnie do poczynienia dochodzeń, dalej wzywający Rząd, aby wniósł ustawę w sprawie udzielenia kredytów zapomogowych i aby w gminach, dotkniętych klęskami elementarnemi postępowano przy ściąganiu podatków z możliwą względnością.

Z kolei przyjęto bez dyskusyi we wszystkich trzech czytaniach w formie wniosku nagłego załatwione przez komisyę budżetową projekty ustaw o sprzedaży dóbr skarbowych w Poli, Ołomuńcu i Wiedniu.

Między innymi wpłynął wczoraj wniosek nagły p. Eisenkolba w przedmiocie zniesienia podatku domowego i p. Choca w sprawie ukrajowienia kas brackich.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem,

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 20 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Sejmu w rozprawie nad prowizoryum budżetowem prezydent ministrów Szell w kilkugodzinnej mowie zbijał wywody mowców opozycyjnych. Przypomniał między innemi, mówiąc o ugodzie, że przed 4 laty cały świat był przekonany, iż w r. 1903 wszystkie traktaty handlowe w Europie będą wypowiedziane. Teraz jest prawie pewnem, że Niemcy układów handlowych nie wypowiedzą, a i inne państwa prawdopodobnie to samo zajmą stanowisko. Austro-Węgry w samą porę gotowe będą do obrad w sprawie odnowienia traktatów. Nowa autonomiczna taryfa cłowa jest już na ukończeniu. Związek cłowo handlowy nie doszedł jeszcze do skutku ale rząd węgierski będzie do tego naglił, aby stosunek ekonomiczny do Austryi w porę był wyjaśniony. Jeśli to się dotąd nie stało, nie można winić rządu węgierskiego. Mógł on tylko na wszystkie żądania Austryi przystać, a związek cłowo-handlowy byłby już dawno zawarty. Z tego jednak, że rząd węgierski trwale bronił interesów Węgier i przez to załatwienie sprawy jeszcze nie nastąpiło, nie można bynajmniej czynić rządowi węgierskiemu zarzutu. (Brawa i oklaski na prawicy). Z tego dalej, że związek handlowy nie jest jeszcze gotów, nie można bynajmniej wysnuwać twierdzenia, że wspólność ekonomiczna z Austrą ustanie i że nastąpi odrębność cłowa.

Z Budapesztu.

(Patryotyczna odezwa do narodu M. Jokaja. — Obrady komisyjne nad projektem ustawy przeciw emigracyi).

W całym kraju potężne wywarło wrażenie znane w krótkiem streszczeniu telegraficznem pismo sędziwego powieściopisarza Maurycego Jokaja, ogłoszone pod nagłówkiem: „Król a naród“, w dzienniku *Magyar Nemzet*.

„Ze zbolałem sercem — pisze autor — odczytuję wygłaszane codziennie niemal w Izbie sejmowej mowy i artykuły pism opozycyjnych, które za cel bezwzględnych swych wycieczek biorą nie tylko rząd, ale już i osobę Króla. Szanuję szczere słowo męskie, ale zjadliwość w obec Korony jest mi wstrętną.

„Chcecie się targnąć na majestat swego Króla, któremu równego co do wierności dla konstytucyi i miłości do narodu naszego Węgry nigdy nie posiadały. Azaliż nie widzicie Króla, który stojąc nad ruinami Szegedynu (po wielkiej powodzi), złożył święte przyrzeczenie, że stolicę wyżnego Alföldu na nowo stworzy, piękniejszą niż była? I dotrzymał swego ślubowania! Azaliż nie widzicie Króla, który podczas długich rządów konstytucyjnych Węgry w państwo silne i wolne przeobraził?

„Nigdy nie nawidzał los Monarchy tak boleśnie jak naszego panującego Króla Franciszka Józefa. Wzniosłą duszą cierpiał i powiedział: „Chcę dźwigać brzemię rządów, dopóki Mi sił starczy“. Azaliż nie widzicie Krola, który mądrymi rządami swymi utrzymuje pokój, to ożywcze szczęścia naszego słońce? A sam tyle wycierpiał!

„Azaliż nie macie w pamięci onej wielkiej żałoby, króra wraz z Królem cały naród pokryła, kiedy okrutny los porwał ła stróża kraju naszego? Wówczas Król: „Gdyby naród węgierski wiedział, wielkoduszną opiekunkę postradał w łej!“ O, my wiedzieliśmy to bardzo brze; a wy dzisiaj nic o tem słyszeć chcecie, zapominacie, żeśmy ją wynieśli naszą Patronkę, która u tronu Boga się za naród węgierski. Czyż zdoła się teraz modlić, gdy wy tu na ziemi zwraca się przeciw królewskiemu Jej Małżonkow

„Na święte imię ojczyzny błagam zaniechajcie tej nieszczęsnej roboty! siejcie nowej waśni w narodzie! A prawo o to prosić, bom przecież wraz mi i z waszymi ojcami wiernie uczestni we wszystkich narodu bojach, cierpienia boleściach....

„Czegoż życzymy sobie, czego spo wamy się od naszego Króla? Pragniemy, nas tak kochał, jak my Go kochamy i święta Zmarła nas kochała. Wszakże łość ta przypadła Mu w spadku dzied nym. Niechaj król przybywa do swojej zydencyi węgierskiej, na łono swoich strażą przyboczną będzie Mu każdy patryota w tem Państwie, a kto Go kiem obrazić się waży, niechaj go naród za banitę“.

Odświeżywszy następnie jeszcze pam Królowej Elżbiety, Cesarzewicza Rudolfa, cheniego, Deaka i Andrassego, kończy au

„Otóż przemówiłem do was, moi dro ziomkowie z opozycyi. Jestem głęboko p świadczony, że skoro głosu serca swego słuchacie, zrozumiecie, iż ze słuszną udaję do was prośbą. Prawdą po wieki są sło Deaka: „Wolno nam wszystko na haz wystawiać, tylko nie ojczyznę!“

* * *

Komisya administracyjna Izby dep obradowała wczoraj nad znanym projekte rządowym, mającym na celu zatamow wychodźtwa z Węgier. Węgierscy mow zgodzili się na projekt, chociaż wyra przekonanie, że ustawa nie potrafi zara złemu, bo głównym powodem tłumnego w chodźtwa jest fatalne ekonomiczne położen

Prezes gabinetu Szell oświadczył, nie ma bynajmniej zamiaru zabraniać w chodźtwa, a chce tylko postawić mu elas czne zapory. Rząd pragnie zaopiekować emigrantami, osłaniać ich przed wyzys i dołożyć wszelkich starań, aby nie marni moralnie i materyalnie. P. Szell stwierdzi szy w końcu, że z dniem każdym zwięk się ekonomiczna konkurencya Ameryki, raża przekonanie, iż prędzej lub później prz dzie do skutku europejska koalicya przeci ekonomicznej inwazyi Ameryki. W toku d skusyi szczegółowej oświadczono się za aby nie pozwolić w ogóle emigrować tym, rzy zalegają z podatkami i zawarli kontr kty robocze, oraz służbie domowej,

Z Belgii.

(Po zamachu.)

O zamachu na króla Leopolda belg skiego podaje *Indépendance Belge* niek

---

47)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

(Ciąg dalszy).

XXIII.

Oziębłość księżnej objawiała się tak samo następnych dni; Aniuta, z głową spuszczoną, jak winowajczyni, usiłowała wynaleźć w swojej czystej duszy mimowolną zbrodnię, z powodu której popadła w całkowitą niełaskę, ale naturalnie nic znaleźć nie mogła.

Tymczasem Magda zrobiła swoje: podsłuchała i doniosła:

„Wolałabym widzieć moją mateczkę umarłą..“

Są to wyrazy, których zapomnieć, ani przebaczyć niepodobna, szczególnie, gdy się nie wie dokładnie, do czego się odnoszą. Magda wiedziała, ale objaśnienia nie dała, a księżna była w zupełnej nieświadomości, do czego się odnosił wykrzyknik Aniuty i z jakiego powodu pochodził.

Franciszek widział, że biedna twarzyczka, tak wesoła w Mirze, zmieniała się w Białowy, a on na to rady nie miał. Mógł tylko co najwyżej porozumiewać się z nią wzrokiem, a te spojrzenia nie mogły być, ani długie, ani nadto czułe, bo pilnowano ich zbliska, na każdym kroku.

Na trzeci dzień powziął stanowcze postanowienie. Wszystko było lepsze od tego nieznośnego położenia, w którem życie jego ukochanej wyczerpywało się w cierpieniach moralnych tym razem; trzeba to już raz skończyć, bo był pewny, że żaden fakt namacalny już się nie zdarzy.

A jednak, jakże by pragnął rozmiażdżyć nogą głowę zjadliwej gadziny! Ale gadzina zręcznie się usuwała i nie miał żadnego sposobu, żeby ją złapać; unikała go z niesłychaną ostrożnością.

„Jutro, myślał, wyznam wszystko; poproszę księżnej o rękę Aniuty, a jeżeli mi odmówi, użyjemy środków, których prawo użycza uczciwym ludziom!“

Blade słońce jesienne melancholijnego uroku użyczało ostatnim kwiatom ogrodu; księżna w swoim buduarze słuchała czytania swojej ulubionej lektorki.... Aniuta chętnieby płakała, że nie może zająć jej miejsca, ale czytanie męczyło ją jeszcze ogromnie i fortepian tak samo.... Jakaż ona była wątła i nieużyteczna teraz, owa wesoła dawniejsza Aniuta. Niezdolna do niczego, nieprzydatna, tylko kochać umiała, a kochać nie mogła, bo jej nie pozwalano!

Wyszła do ogrodu, chcąc zobaczyć raz jeszcze przepyszne, aksamitne kwiaty dahlii, blade i bez woni.

Na zakręcie alei spotkała Franciszka, który tak samo jak ona, wyszedł, nie mogąc usiedzieć na miejscu i skupić umysłu.

Całe słońce lipcowe zdawało się odradzać na ich młodych i smutnych obliczach, gdy oczy ich się spotkały.

— Pan! och! pan! — rzekła. — Tyś szczęściem, spokojem wewnętrznym..., nadzieją.... Nie opuszczaj mnie, przyjacielu! Mateczka mnie już nie kocha.... pragnęłabym umrzeć!

— Ukochana moja.... jutro, na każdy sposób będzie temu koniec. Nie możemy tak żyć — mówił, wplatając palce w paluszki ręki, zwisającej po jego stronie.

Szli w milczeniu. Nie widziano ich, a gdyby nawet ich kto spostrzegł, nikt z ludzi pałacowych nie myślałby denuncyować tych młodych. tak stworzonych dla siebie. Magda zajęta była czytaniem księżnej, która wcale jej nie słuchała.

— Jutro, moja najdroższa, a potem na zawsze! — mówił dalej Franciszek przyciszonym głosem.

Spojrzała na niego, przestraszona.

Młoda dziewczyna zawsze obawia się chwili, która wpływa na stanowczą zmianę jej życia; a biedna Aniuta nie miała matki, której by się zwierzyć i poradzić mogła.

— Bądź na wszystko przygotowaną — rzekł młody doktor. — Nic ci zrobić nie mogą gniew, uniesienie, obrażliwe słowa, wszystko to się zapomina; postaram się, żebyś zapomniała, droga, bardzo droga, kochana....

— A gdyby ona mnie wypędziła? — zapytała Aniuta cała drżąca.

Zamilkł nagle, bo tego nie przewidział.

— Jeżeli ciebie wypędzi, pojedziesz ze mną — odrzekł. Przecież się mnie nie boisz?

Niebiańskie spojrzenie było mu odpowiedzią.

— Może mi nie wydać moich papierów.... rzekła sierota.

— Nie masz ich u siebie?

— Nie.... ja nie mam nic. Myślę, że może Iwan ma te papiery w Mirze....

— To było by utrudnienie, ale na to są ustawy. Nie miej żadnej obawy, Aniuto. Och! — gdybyś wiedziała, jak ciebie pokochałem! Jakby mi było słodko i łatwo umrz za ciebie, gdybyś nie potrzebowała właśnie abym żył na to, żeby się tobą opiekowa ciebie bronić!

— Mogą tobie tylko dziękować rzekła młoda dziewczyna. — W takim zie odjadę z tobą i z Motruną do Mi W moim majątku, u moich ojców, odbę się nasz ślub. Starzy rycerze, którzy czyli pod Sobieskim, będą zadowoleni....

— Niezrównana!... — szepnął Fran szek zachwycony. — Nie śmiem dotknąć stami twojej ręki.... a gdybyś wiedziała ciebie kocham!...

Odważnie przytknęła dziewiczą rękę do ust tego, który ją kochał.

— Rozejdźmy się — rzekł bliski omd nia pod wrażeniem tej pieszczoty, tak śm łej a niewinnej — mógłby nas kto pod trzeć.... Jutro będziemy połączeni na zaw

Scisnęli sobie ręce raz jeszcze, siln serdecznie i powrócili, on do swoich dyów, ona do poczciwej Motruny.

Trzeba dobrze się namyśleć nad wsz stkiem, wszystko przewidzieć i zorganiz wać. A gdyby im koni odmówili? Księ zdolną była dopuścić się tej złośliwości bezsilnym gniewie, gdyby się przekona że otwarcie stają przeciw niej.

— Ja wam koni dostarczę! — rz Motruna do Aniuty, wysłuchawszy o co dzi. — Postaram się o chłopskie konie legę. Bardzo to biedny ekwipaż, ale ty nawet nie spostrzeżesz, biały łabędziu, jąc narzeczonego obok siebie, gdy ja z giej strony będę ciebie podpierać, żebyś nadto nie strząsnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowe szczegóły: Gdy rozległ się huk strzałów, publiczność ogarnęło niesłychane wzburzenie. Krzyczano: Zamach! zamach na króla! Tłumy rzuciły się w kierunku „Banque de Bruxelles“, koło którego scena się rozegrała. Strzelcy i żandarmi, towarzyszący zawsze w pewnej odległości powozom królewskim, ruszyli galopem między tłum. Koło policyi i żandarmeryi otoczyło miejsce, na którem wśród publiczności musiał znajdować się sprawca zamachu. Niezliczone uderzenia lasek spadały mu na głowę wśród okrzyków: *A mort! à mort!* Po wielu usiłowaniach powiodło się agentom policyjnym przeprowadzić Gennaro Rubino do budynku banku, a publiczność usiłowała dostać się za nim do wnętrza, tak, iż żandarmi musieli bronić wstępu. Strzały Rubina na powóz królewski padły o 12 godzinie minut 10 w południe. Obok Rubina, w chwili gdy strzelał, stał emerytowany profesor Atheneut Standard i student Leon Wilémard. Natychmiast prawie po strzale zjawili się agenci policyjni Verhuls Hembrechs, De Coomar i Léfebre, którzy ujęli przestępcę, nie broniącego się zupełnie. Rubino jest wzrostu małego, otyły, włosy ma czarne, siwiejące i takie same wąsy.

Rubino jest typem zwyrodniałego zbrodniarza. Podczas przesłuchania oświadczył, że został anarchistą podczas odsługiwania wojskowości. Jedynem jego życzeniem było zamordować jakiego władcę! Żałuje bardzo, że nie zabił króla, wyraża jednak nadzieję, że uda się to komu innemu. „Pewnego dnia syn mój będzie pełnoletnim i wówczas przypomni sobie, ile ja się nacierpiałem za i przez społeczność; on mię pomści“.

Pomimo tych anarchistycznych tyrad panuje ogólne mniemanie, że skrytobójca nie miał bliższych stosunków z anarchistami. W Glasgowie wykluczono go nawet z kół anarchistycznych, mając go za szpiega. Także londyńscy socyaliści jeszcze tego lata ostrzegali przed nim, jako przed szpiegiem. Okazało się, że podejrzenia te były niesłuszne. Rubino przeszedł oczekiwania...

W myśl prawodawstwa belgijskiego, gdyby Genuarowi Rubino nie udowodniono, że działał z polecenia jakiegoś anarchistycznego komitetu, może go ewentualnie skazać sąd brukselski tylko za obrazę majestatu wśród gróźb. Kodeks belgijski przewiduje za to karę od 6 miesięcy do 3 lat i grzywnę od 300 do 3000 franków.

W sobotę późnym wieczorem przyaresztowano w Forest pod Bruksellą dwanaście osób, podejrzanych o współudział w zamachu. W Forest zamieszkują głównie anarchiści. Przyaresztowanych przesłuchano niezwłocznie. Pokazało się jednak, że wszyscy są niewinni. Puszczono też wszystkich na wolność, z wyjątkiem jednego, przy którym znaleziono sztylet. Jest to niejaki Kiener, pochodzący z Alzacyi, zamieszkały w Brukselli od ośmiu dni.

KRONIKA

Lwów, 20 listopada.

— Z Dyrekcyi poczt i telegrafów. Począwszy od dnia 21 b. m. zamienia się obecny, tygodniowo czterorazowy chód listonosza wiejskiego przy urzędzie pocztowym w Kętach dla miejscowości Nowa wieś, Malec, Kańczuga, Łęki i Bielany, na tygodniowo sześciorazowy (wyjęte są niedziele).

— Nadanie prezenty. Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Kluczowie wielkim nadało c. k. Namiestnictwo ks. Janowi Moncibowiczowi, proboszczowi w Komarowie.

— Ze spraw miejskich. Magistrat m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił wstawić do budżetu na rok przyszły stosowną kwotę na wydatne pomnożenie etatu miejskiej Izby obrachunkowej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek dnia 21 b. m., w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godz. pół do 8 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. J. Zakrzewski: „Początkowe wiadomości z fizyki“ część I. (z doświadczeniami).

— Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 23 listopada:

Brody: Adj. sąd. S. Nebenzal: „O sądownictwie wedle konstytucyi austryackiej“.

Drohobycz: Prof. Uniw. dr. W. Sieradzki: „O używaniu napojów alkoholowych“.

Kałusz: Prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Polacy w Brazylii“.

Przemyśl: Prof. B. Kasinowski: „O Gosławskim“.

Sambor: Dyr. gimn. dr. F. Tomaszewski: „Analiza spektralna i chemia nieba“.

Stanisławów: Prof. gimn. dr. F. Tondera: „O rozsiewaniu nasion i owoców“.

Stryj: Prof. Uniw. dr. W. Wehr: „O zatruciu tytoniem“.

Tarnopol: Dr. Z. Pazdro: „Zbrodnia w cyfrach“.

— Mianowanie. Dr. Rudolf Landesberg ze Lwowa zamianowany został pierwszym lekarzem w sanatoryum dla gruźliczych w Allandzie, w Dolnej Austryi.

— Linia telefoniczna Lwów-Kraków-Wiedeń. Imieniem drugiego kongresu dziennikarzy słowiańskich, odbytego w Krakowie, wniesiono do Ministerstwa handlu w Wiedniu podanie o większe uwzględnienie potrzeb dziennikarskich przy używaniu linii telefonicznej Lwów-Kraków-Wiedeń. Na podanie to nadesłała obecnie Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie na ręce ówczesnego prezesa komitetu zjazdowego, redaktora p. Chylińskiego, następującą odpowiedź:

„Na skutek reskryptu Ministerstwa handlu oznajmia się, że w uwzględnieniu niedostateczności obecnego sposobu połączenia Lwowa i Krakowa z Wiedniem, za pomocą jednego przewodu telefonicznego, do którego włączonych jest jeszcze sześć miast szląskich, zarządzoną została budowa nowego przewodu telefonicznego z Krakowa do Wiednia.

Regulamin dla tej nowej linii telefonicznej, której budowa jest już na ukończeniu, nie został jeszcze wprawdzie ustanowiony, przypuszczać jednak należy, że w myśl przedstawionego przez Dyrekcyę wniosku, przyłączone zostaną do niej szląskie stacye telefoniczne tak, że obecna linia telefoniczna służyć będzie wyłącznie do rozmów między Lwowem, Krakowem i Wiedniem.

Wyłączenie miast Szląska stanowić będzie znaczną ulgę dla linii Lwów-Kraków-Wiedeń, która wobec tego, że od czasu urządzenia filii c. k. Biura korespondencyjnego i telegraficznego w Krakowie i Lwowie, ilość rozmów, prowadzonych przez redakcye tych miast, znacznie zmalała, okaże się zupełnie wystarczającą dla potrzeb dziennikarskich, a nawet umożliwi włączenie do tej linii kilku galicyjskich sieci telefonicznych. — Nowa linia Kraków-Wiedeń służyć będzie także jako linia pomocnicza w razie przerwy odnośnej części przewodu Lwów-Kraków-Wiedeń.

Co się tyczy podniesionej niedogodności, że przy używaniu międzymiastowej linii telefonicznej, korespondent zgłaszając rozmowę musi oświadczyć, czy prowadzić będzie pojedynczą lub podwójną rozmowę, zauważa się, że wymóg ten polega na specyalnym przepisie c. k. Ministerstwa handlu, obowiązującym wszystkie centralne stacye telefoniczne.

W końcu nadmienia się, że z powodu niepomyślnych obecnie dochodów z ruchu telefonicznego, Ministerstwo handlu nie było na razie w możności wziąć pod rozwagę kwestyi zniżenia opłaty za rozmowy dziennikarskie w porze nocnej prowadzone“.

— Z Izby lekarskiej wschodnio galicyjskiej. Przy wyborach do Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej na okres trzyletni (1902 do 1905) wybrani zostali członkami Izby: z miasta Lwowa: dr. Edward Gerard Festenburg, dr. Jan Papée, prof. dr. Antoni Mars, dr. Henryk Mehrer; z poszczególnych okręgów wyborczych członkami: dr. Zygmunt Smolarski z Przemyśla, dr. Karol Muszkiet z Żółkwi, dr. Aleksander Wysocki ze Złoczowa, dr. Wilhelm Pisek ze Lwowa, dr. Alfred Bigelmeyer z Sambora, dr. Aleksander Żukowski ze Stanisławowa, dr. Józef Eckhardt z Tarnopola, dr. Adolf Stöckl z Czortkowa, dr. Władysław Piaskiewicz z Kołomyi. — Zastępcami członków: z miasta Lwowa: dr. Adam Sołowij, dr. Celestyn Sztembart, dr. Ignacy Rosner, dr. Zdzisław Szydłowski; z poszczególnych okręgów: dr. Stanisław Ruczka z Niżankowic, dr. Miron Jajuś z Sokala, dr. Józef Gold ze Złoczowa, dr. Teodor Stahlberger ze Stryja, dr. Mikołaj Podłuski z Bolechowa, dr Izydor Leiblinger z Tarnopola, dr. Józef Kroó z Buczacza, dr. Aleksander Vincenz z Peczeniżyna.

Na pierwszem posiedzeniu, odbytem w obecności protomedyka radcy Dworu dr. Merunowicza, jako komisarza rządowego, Izba ukonstytuowała się w ten sposób, że na prezydenta jej wybrany został dr. Edward Festenburg, na wiceprezydenta prof. dr. Antoni Mars, na członków wydziału: dr. Henryk Mehrer, dr. Jan Papée i dr. Wilhelm Pisek.

— Z Tow. historycznego we Lwowie. Zebranie miesięczne członków odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 w Uniwersytecie. Na porządku dziennym: 1. Dr Józef Buzek: „Wpływ polityki żydowskiej Rządu austryackiego na wzrost ludności żydowskiej w Galicyi (1772—1788)“. 2. Michał Rolle: „Tajne rossyjskie relacye o formujących się legionach i Kościuszce“.

— Poświęcenie szkoły i budynków kolonistów w osadzie muzurskiej Konopnica obok Zimnej wody, odbyło się dziś przed południem.

— Towarzystwo strzeleckie urządza w niedzielę, dnia 23 b. m., przedstawienie amatorskie, po którem nastąpią tańce.

— Walne zgromadzenie członków „Biblioteki słuchaczów prawa“ odbyło się wczoraj wieczorem w sali Uniwersytetu.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania Rady nadzorczej wynika, że fundusz żelazny wzrósł do kwoty 3224 kor. 62 hal., obrót ogólny w przychodach doszedł do 7119 kor. 51 hal., w rozchodach 6659 kor. 76 hal.; księgozbiór „Biblioteki“ liczy obecnie 3871 dzieł i 1762 skryptów.

Po udzieleniu Radzie zawiadowczej absolutoryum z czynności i rachunków dokonano wyborów. Przewodniczącym na r. 1902/3 wybrano Maryana Gubrynowicza, zastępcą p. Tadeusza Rybiańskiego, bibliotekarzem p. Edwarda Sommera, skarbnikiem p. Zdzisława Trandę. Do rady zawiadowczej wybrani zostali jako członkowie pp.: Grużewski, Hawrot, Piwocki, Sawaszkiewicz, Świderski i Żebracki; jako zastępcy Kiełb i Kurek.

— Wystawę plakatów i przedmiotów reklamowych urządza Kasyno miejskie we Lwowie w salach balowych swego gmachu w dniach od 11 do 15 grudnia b. r. Wieczorem każdego dnia koncert muzyki wojskowej; ponadto na scenie odbywać się będą produkcye humorystyczne.

Kasyno miejskie zaprasza niniejszem wszystkie krajowe firmy handlowe i przemysłowe do współudziału w tej wystawie.

Nadesłane ozdobne plakaty i przedmioty reklamowe będą umieszczone na wystawie kosztem Kasyna. Pożądane są plakaty z polskimi napisami. Chętnych do współudziału uprasza Kasyno miejskie o wczesne porozumienie się z zarządem (codziennie od godziny 4 po południu).

— Wieczorek z tańcami (św. Katarzyny) urządza w sobotę, 22 b. m., w sali własnej przy ul. Franciszkańskiej 7, Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“.

— Otwarcie tegorocznego sezonu łyżwiarskiego na Stawach Panieńskich odbyło się we środę 19 b. m. Jest to więc pod tym względem rok wyjątkowy, gdyż pozwala amatorom ślizgawki już od tak wczesnej pory uprawiać sport ulubiony. Ale i dla zabawy w tej mierze otwiera się wdzięczne pole, gdy przy tak szczęśliwie zapowiadającej się zimie będą mogły być wykonane projektowane festyny, wyścigi i różnorodne rozrywki na lodzie. Niezależnie od tego przygrywać będą już od dziś począwszy codziennie od godz. 5 wieczorem kapele wojskowe nad stawami, a uroczyste otwarcie sezonu zapowiedziane jest na niedzielę 23 listopada r. b.

△ **Pożar.** Dziś około 6 godziny rano wybuchł ogień w oficynowym budynku komendy korpuśnej przy pl. Bernardyńskim. Z niewiadomej na razie przyczyny a prawdopodobnie od zbyt rozgrzanego pieca zajęły się książki w jednem z biur, służących równocześnie jako magazyny książek i podręczników służbowych. Ogień spostrzegł pierwszy Juda Brautmann, szeregowiec 95 p. p., który o godzinie 6 rano zapalić chciał w piecu a otworzywszy drzwi, zastał już cały pokój w płomieniach.

Wezwana telefonicznie straż pożarna zlokalizowała ogień, tak, że spaliły się jedynie dwa pokoje na pierwszem piętrze. Szkoda wyrządzona w budynku wynosi około 700 koron; co do wysokości szkody zaś, jaka wynikła w zapasach książkowych, tej na razie nie można było zbadać.

— Szkoła dramatyczna p. Gabryeli Zapolskiej. Piszą nam z Krakowa: W Krakowie przed dwoma zaledwie miesiącami powstała szkoła dramatyczna, która zyskała już najniespodziewaniej rozgłos i zasługuje na baczniejszą uwagę. Wiadomo, jak niepospolitą i rozumną wiedzę aktorską posiada pani Zapolska. Dodajmy do tego znane jej literackie wykształcenie, umiejętność sceniczną, zdobytą bytnością na słynnej scenie Antoine'a, a możemy łatwo zrozumieć, iż szkoła dramatyczna pod jej kierunkiem musi być rzeczywiście niepospolitą i piękną szkołą. W obszernym apartamencie, przy ulicy Smoleńsk, na eleganckiej scenie — ośmnaście uczenic i uczniów uczy się codziennie wstępnych ćwiczeń, wymowy, ruchów i następnie ról. Co drugi czwartek schodzą się razem i wtedy dr. Konczyński nader barwnie i z niepospolitą erudycyą wykłada literaturę dramatyczną, a p. Janowski z niezmierną znajomością przedmiotu poucza o kostiumologii — ilustrując swój wykład prześlicznemi tablicami rysunkowemi, wykonanemi przez niego samego. Tymczasem przyległe salony zaczynają się napełniać znajomymi państwa Janowskich. Wszystko, co Kraków posiada inteligentnego i artystycznego, stara się o prawo wstępu na owe czwartki. Widzimy tam literatów, malarzy, poetów, dziennikarzy i artystów dramatycznych. Po skończonych wykładach rozpoczynają się popisy uczenic i uczniów — z których prawie wszyscy są obdarzeni talentami, gdyż pani Zapolska nie przyjmuje osób bez talentu, aby nie robić zawodu w życiu danej jednostce. Podziwiać należy podniosły i nadzwyczaj szlachetny ton panujący w tej szkole. Dość przejrzyć program tych wieczorów, aby się przekonać, że szkoła pani Zapolskiej nie wyrabia „rzemieślników“ aktorów, lecz stara się rozbudzić prawdziwe poczucie piękna i subtelności duchowej. Z autorów Fredro, Zabłocki, Słowacki, Krasiński, Dante, Cycero, d'Annunzio, Ibsen, Maeterlinck, Goncourt, Korzeniowski, Goethe, Szekspir przewijają się jak w kalejdoskopie. Prześliczne serye nastrojowych deklamacyj, wykonywanych zupełnie w odrębny sposób, zapoznają słuchaczów z właściwym tonem interpretacyi Staffa, Pietrzyckiego, Rydla, Tetmajera, Zbierzchowskiego, Zawistowskiej, Szczepańskiego, Biedera, Perzyńskiego, Żuławskiego i innych. — Styl w grze, dystynkcya artystyczna, poszanowanie i wniknięcie w ducha utworu są tu tak wybitne, iż zdumiewają wszystkich. Pani Zapolska z całą abnegacyą oddaje się tej pracy. Uczy po ośm godzin dziennie — lecz — dziś już rezultaty tej szkoły są niebywałe.

Pisma krakowskie i warszawskie z całem uznaniem witają tę szkołę, twierdząc słusznie — iż w niej tkwi obecnie nadzieja i przyszłość scen polskich.

O ile wiemy, pani Zapolska ma zamiar przy końcu stycznia dać kilka przedstawień publicznych, a nawet — o ile nas słuchy nie mylą — ma ze swą szkołą zawitać do Lwowa. Grane będą arcydzieła Fredry, d'Annunzia, Maeterlincka, Goncourta, — wesołe drobiazgi Courtelina, Schnitzlera, dramat Germana syna, sztuki Maskoffa, Villiers de l'Isle Adama, — serya deklamacyj nastrojowych, pantominy i wodewile z 1830 roku.

— Ślub. W dniu 12 b. m. odbył się w Giełwanach, w gub. wileńskiej, ślub hr. Zdzisława Lubienieckiego, syna hr. Włodzimierza i Jadwigi z Rostworowskich, z hrabianką Emilią Broel-Platerówną, córką hr. Gustawa i ś. p. Felicyi z Drużbackich.

— Żywcem spalony. W gminie Łanach, powiatu lwowskiego, wybuchł w tych dniach groźny pożar, który w niespełna godzinę zniszczył doszczętnie 6 gospodarstw włościańskich. Pożar powstał około godziny 11 w nocy ze szopy włościanina Wasyla Ilkowa, którego zupełnie zwęglone zwłoki znaleziono nad ranem na pogorzelisku. Przypuszczają, że ogień wzniecił Wasyl Ilków, położywszy się spać w szopie z tlejącym papierosem.

— Wiec społeczno-lekarski delegatów wszystkich Związków lekarskich w Austryi odbędzie się w Wiedniu podczas Wielkiejnocy 1903 roku.

— Katastrofa budowlana. W miejscowości Swetajana — jak donoszą z Zagrzebia — zawalił się nowo wybudowany budynek szkolny. Dziewięć osób zostało śmiertelnie ranionych.

— Sniegi w Alpach. W Airolo, u wejścia do tunelu Gotharda, spadły takie śniegi, jakie bywają tylko w styczniu i lutym. Droga od Hospenthal do Airolo, którą w zwykłym czasie przebywa się w dwie godziny, obecnie trwa siedm godzin.

— Długowieczność. We wsi Dziarnowie, w gub. płockiej, mieszka staruszka Maryanna Fabisiarz, która liczy obecnie 113 lat.

— Trzęsienie ziemi. Z Pontebby donoszą, że dało się tam odczuć we wtorek dość silne trzęsienie ziemi.

— Z Cirkvenicy donoszą: W tych dniach odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia zakładu dr. Ebersa „Therapia“. Ceremonii dokonał Arcybiskup lwowski ks. Bilczewski w asystencyi miejscowego proboszcza ks. prałata Cara.

— Tajemniczy dramat rodzinny. Z Bolonii telegrafują: Dzienniki tutejsze donoszą, że adwokat dr. Murri, znajdujący się w więzieniu pod zarzutem zamordowania swego szwagra hr. Bonmartiniego, nie jest — jak się zdaje — sprawcą mordu. Sędzia śledczy sądzi, że Murri za pomocą zadanych sobie ran, następnie umyślnej ucieczki, a potem stawienia się dobrowolnego — pragnął odwrócić uwagę władz od właściwego sprawcy i skierować ją na siebie.

— Kobieta ojcem. Zagadkowa historya zdarzyła się — jak donosi *Wołyń* — w fabryce we wsi Bogusławce w pow. łuckim. Od czterech lat w fabryce pracował, jako pakmajster, Wincenty Szulakowski, który jednocześnie często w interesach fabryki jeździł do sąsiedniego Klewania. Znano tam dobrze sympatycznego „pana Wicka“, i mieszkańcy Klewania przez niego załatwiali swoje interesa w fabryce. W maju 1901 r. Wincenty Szulakowski ożenił się z Balbiną Szczygielską, pochodzącą z Królestwa Polskiego. Obrzędu zaślubin dokonał ksiądz proboszcz kościoła w Ołyce, w powiecie dubieńskim. Kilka miesięcy temu młoda para została uszczęśliwiona przybyciem na świat dziecka. Winszowano powszechnie panu Wickowi, który z miłym uśmiechem dziękował. W tych dniach Szulakowskiego spotkał w Klewaniu wypadek; przestraszony koń poniósł go; jeździec spadł z konia, lecz noga zaplątała się w strzemieniu tak, że koń ciągnął go po bruku 50 sążni. Konia zatrzymano, do zemdlonego jeźdźca wezwano lekarza, który ze zdumieniem stwierdził, że Wincenty Szulakowski jest kobietą. Trzej inni lekarze potwierdzili to odkrycie.

Gazeta *Wołyń* wymienia nazwiska lekarzy i miejscowego „prystawa“ i zapewnia, że wiadomość o Szulakowskim-kobiecie nie jest mistyfikacyą (?).

— Tajemnicza zbrodnia. W sprawie tajemniczej zbrodni, jaka wydarzyła się w tych dniach w ateńskim porcie Pireus donoszą obecnie pisma berlińskie następujące szczegóły: Okręt stacyjny niemieckiego poselstwa w Konstantynopolu „Loreley“ stoi od 15-stu dni w porcie Pireus, gdzie odbywają się na nim reperacye. Załoga i oficerowie zamieszkali w mieście. Na okręcie czuwała tylko straż, złożona z podoficera i jednego majtka. W nocy z soboty na niedzielę przybył na pokład „Loreley“ o wpół do 4 zrana podoficer z 4 żołnierzami marynarki, aby odbyć inspekcyę warty. Na pokładzie straży nie było, a w blasku latarki ujrzał podoficer kałuże krwi. W pokoju kapitana, gdzie mieszkał prowizorycznie podoficer Biedricki, odbywający wartę, łóżko było rozrzucone i puste. Z pokoju znikła wielka szafa żelazna, zawiera-

jąca ważne dokumenty niemieckiego poselstwa w Konstantynopolu. Poseł niemiecki w Atenach, hr. Plessen i br. Griesinger udali się natychmiast do portu. Stwierdzono, że ofiarą mordu padł także majtek Köhler, siedzący w kuchni, która była cała zalana krwią. Brakowało także szalupy okrętowej. Nurek odnalazł na dnie, koło okrętu ciało podoficera Biedrickiego z głęboką raną od sztyletu w szyi. Trupa Köhlera nie odnaleziono. Wyłowiono jednak koło latarni morskiej Temistoklesa szafę żelazną, nienaruszoną z widocznymi śladami, że złoczyńca próbował ją otworzyć. Niedaleko stamtąd osiadła na skałach szalupa. Kapitan „Lorerey" wyznaczył tysiąc fr. nagrody za odkrycie zbrodniarzy.

— **Meteorologiczne stemple** pocztowe używane są od kilku dni w Waszyngtonie, w Ameryce. Biuro pocztowe, które jest telefonicznie połączone z obserwatoryum meteorologicznem, stemplując znaczki pocztowe, odbija obok daty także słowo: pogodnie, dżdżysto, pochmurno, mglisto, stosownie do przypuszczalnej aury. — Ta nowość okazała się podobno bardzo praktyczną.

Kronika prowincyonalna.

— **Tarnopol.** *(Śmierć pod kołami pociągu).* Onegdaj około godziny 4 rano rzuciła się w zamiarze samobójczym pod pociąg kolejowy zdążający z Tarnopola ku Berezowicy wielkiej, 20-letnia Tekla Dmytrak z Tarnopola i poniosła śmierć na miejscu. Powodem rozpaczliwego kroku ma być nieszczęśliwa miłość.

— **Podhajce.** *(Zagadkowa sprawa).* W rzece Strypie pod Zarwanicą znaleziono w tych dniach zwłoki nieznanej z nazwiska kobiety, około 50 lat liczyć mogącej.

— **Sanok.** *(Śmiertelny wypadek).* Podczas wydobywania kamieni w kamieniołomie w Komańczy, spadł robotnik Ignacy Polakiewicz tak nieszczęśliwie w dół 16 m. głęboki, że wskutek odniesionych ran na głowie zakończył w kilka godzin później życie.

— **Trembowla.** *(Wypadek przy pracy).* Włościanin z Plebanówki, Szczepan Kisiel, kopiąc onegdaj w Trembowii w miejscu zakazanem glinę, uderzony został tak nieszczęśliwie urwiskiem ziemi w głowę, że natychmiast wyzionął ducha skutkiem pęknięcia czaszki.

— **Złoczów.** *(Pożar).* W gminie Wołosówce, tutejszego powiatu, wybuchł w tych dniach pożar, który obrócił w perzynę 8 zagród włościańskich. Szkoda wynosi około 26.000 K.

Notatki literacko-artystyczne.

Spuścizna literacka Tomasza Zana. Przygotowany został do druku tom „Poezyi" druha Mickiewiczowskiego, Tomasza Zana, zebranych i wydobytych z archiwów familijnych przez M. Gawalewicza. Utwory znakomitego poety z początku zeszłego wieku ukażą się nakładem jego syna, p. Abdona Zana i z większych poematów obejmą rapsod satyryczny w kilku pieśniach p. t. „Tabakiera", odznaczoną na konkursach filareckich „Pochwałę miodów" i grywaną przez ówczesną młodzież uniwersytecką komedyę jednoaktową wierszem: „Gryczane pierożki", oprócz najpierwszych ballad polskich: „Cyganka", „Świteź", „Twardowski", „Nerys", „Noryna", pełnego zbioru „Tryoletów", wierszy lirycznych, okolicznościowych, przekładów itd.

Utwory pisane prozą ukażą się w druku dopiero później, tylko w wyjątkach, wybranych z bogatej spuścizny tego niepospolitego człowieka, któremu stała się duża krzywda, że jego naukowej i literackiej pracy współcześni poznać i ocenić nie mieli sposobności.

Z teatru. Pani Helena Modrzejewska wystąpi gościnnie w bieżącym tygodniu trzykrotnie na naszej scenie. I tak dziś we czwartek w „Walce kobiet" w roli hrabiny d'Autreval i w sobotę w tejże samej pięknej komedyi Scribego i Legouvé, a w niedzielę (na życzenie bardzo wielu osób z prowincyi, mogących tylko w dni świąteczne przybyć do Lwowa) wystąpi znakomita artystka w „Maryi Stuart", Mortimerem będzie p. Woleński.

W poniedziałek wznowioną będzie dawno nie grana piękna sztuka Rydla „Zaczarowane koło"; a we środę St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia".

We wtorek — po cenach dramatu — wystawna operetka Kapellera „Świat na opak" z p. Nowackim w roli Roderyka.

Z operetki Seweryna Bersona „Lekcye tańców" odbywają się już próby ensemblowe, a pracownia krawiecka zajętą jest przygotowaniem nowych kostiumów hiszpańskich. Premiera tej operetki na pierwsze dni grudnia.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz I-szy (wznowienie) „Walka kobiet", komedya w 3 aktach Scribego i Legouvé. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej w roli hrabiny d'Autreval.

Jutro, w piątek „Romantyczni", komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda. — Rozpocznie „Dzieci muzy", komedya w 1 akcie Fr. Domnika.

W sobotę po raz drugi i ostatni „Walka kobiet", komedya w 3 aktach Scribe'go i Legouvé. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Mam'zelle Marion", operetka w 4 aktach Roberta Planquetta.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (na ogólne żądanie) po raz czwarty „Marya Stuart", tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W poniedziałek (wznowienie) „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

We wtorek — po cenach dramatu — po raz 15-ty „Świat na opak", fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką K. Kapellera.

We środę (wznowienie) „Dla szczęścia", dramat w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego z pp.: Bednarzewską i Solską, pp.: Solskim i Adwentowiczem w głównych rolach.

Repertoar „Filharmonii" lwowskiej.

W sobotę 22 listopada. „Wielki koncert filharmoniczny" ze współudziałem Reginy Pinkertównej.

Program I. 1. Beethoven. Uwertura „Leonora". 2. Svendsen. Rapsodya norwegska Nr. 4. 3. Bellini Rondo z op. „Purytanie" odśpiewa z tow. orkiestry R. Pinkertówna. II. 1. Massenet „Scènes alsaciennes". 2. a) Grieg. Canzone del Solveig, b) Verdi. Arya z opery „Rigoletto", odśpiewa R. Pinkertówna. III. Mayerbeer „Arya do cienia" z op. „Dianorah", odśpiewa z tow. orkiestry R. Pinkertówna. 2. Liszt. Marsz wojenny krzyżacki.

W niedzielę, 23 listopada. „Koncert popularny", ze współudziałem Tow. „Chóru akademickiego".

We wtorek, 25 listopada. „Koncert symfoniczny".

We czwartek, 27 listopada. „Wielki koncert filharmoniczny", ze współudziałem Emila Sanret, artysty skrzypka.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 listopada).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o godzinie 7·15 wieczorem, odebrał prezydent dr. Małachowski od p. Stanisława Ciuchcińskiego jako II. wiceprezydenta miasta przysięgę, poczem przemówił do niego w te słowa:

Czcigodny panie wiceprezydencie!

Kiedym przed trzema laty w tem samem miejscu odebrał od pana tę samą przysięgę, wypowiedziałem po tym akcie zapatrywanie, iż dotychczasowa twoja gorliwa i skuteczna działalność na każdem polu pracy publicznej pozwala nam mieć nadzieję, że i tej poważnej pracy oddasz się z prawdziwym, właściwym tobie zapałem i tą miłością ojczyzny i tego grodu, która cechowała i ożywiała każdy twój krok.

Po trzech latach pracy na tem stanowisku, większość tej reprezentacyi powierza ci po raz wtóry zaszczytny acz niełatwy i odpowiedzialny urząd drugiego wiceprezydenta stolicy kraju. Sądzę, że mogę to przyjąć jako dowód, iż wyrażone przezemnie przed trzema laty nadzieje co do twej działalności na tem stanowisku ziściły się, i że ta reprezentacya w sprawiedliwem ocenieniu twoich zasług i twojej gorliwej i skutecznej pracy, uznała te twoje zasługi i cenne przymioty, skoro po raz wtóry zaufaniem swojem cię zaszczyciła.

W tej zatem chlubnej i uznaniem już cieszącej się trzyletniej twojej dotychczasowej działalności jako wiceprezydenta miasta, śród której dałeś nam ponowne liczne dowody wysokiego poczucia obowiązków, poświęcenia dla dobra publicznego, gruntownej a wszechstronnej znajomości spraw miejskich i trafnego, objektywnego oceniania sytuacyi, — czerpię już obecnie niezbite przekonanie, że i w tem drugiem trzechleciu z takim samym zapałem i energią, z tem samem poświęceniem wszystkich swych sił oddasz się żmudnej pracy dla dobra naszego grodu i działać będziesz z tym samym pożytkiem i skutkiem jakim dotąd cieszyło się każde twoje przedsięwzięcie.

Do tego przekonania dołączam szczere i serdeczne życzenie, ażeby dla spełnienia tych chlubnych zadań Najwyższy użyczył ci pełni zdrowia i sił koniecznych do podołania włożonym na cię obowiązkom, tak, że możemy żywić nadzieję, iż wspólna nasza praca przy wzajemnem szczerem wspieraniu się, musi wyjść na pożytek tego miasta, któremu tak my koledzy twoi w prezydyum jak i wszyscy członkowie tej reprezentacyi gotowiśmy zawsze i wszędzie poświęcić wszystkie nasze siły.

Możemy nieraz różnić się i spierać o środki, o drogi wiodące do tego celu, ale ten cel: dobro miasta jest nam wszystkim wspólny, a stronnictwa tej reprezentacyi dały już w ubiegłej kadencyi niejednokrotnie dowody, że łączą się wszystkie tam, gdzie chodzi o godność i interes stolicy i obronę jej praw autonomicznych i narodowych.

W przekonaniu, że wspólne nasze prace w tem trzechleciu tym szlachetnym duchem będą owiane, proszę cię czcigodny panie wiceprezydencie o objęcie urzędowania, z tą wiarą, że w pracy twojej, kierowanej tą przewodnią myślą, znajdziesz zawsze serdeczne i gorące poparcie nie tylko u twoich kolegów w prezydyum ale i u wszystkich bez wyjątku kolegów członków tej reprezentacyi.

Wiceprezydent p. Ciuchciński zabrawszy głos podziękował następnie w gorących słowach za uznanie dla jego dotychczasowej działalności, przyrzekając zarazem pracować i nadal według sił swoich dla dobra miasta.

Z kolei r. dr. Mahl imieniem sekcyi IV. (sanitarnej) postawił wniosek, aby w budżecie na rok przyszły wstawiono odpowiednią kwotę na utworzenie jednej posady lekarza-asystenta w fizykacie miejskim. Przy tej sposobności podniósł wnioskodawca, że powodem postawienia tego wniosku jest powiększenie się agend fizykatu miejskiego.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

R. dr. Lilien zapytywał następnie prezydyum ile jest prawdy w pogłosce, że komitet budowy miejskiego Muzeum przemysłowego postanowił zaprosić także obce firmy do ubiegania się o wykonanie urządzeń centralnego ogrzewania w tem Muzeum. Mowca stawia wniosek nagły, by roboty te oddano tylko firmie krajowej.

Po uchwaleniu nagłości wniosku, rozwinęła się nad samym wnioskiem dyskusya.

Wiceprezydent p. Michalski oświadcza, że konkurs na te roboty nie został dotychczas rozpisany, gdyż nie powzięto jeszcze uchwały, jaki system ogrzewania ma się wprowadzić.

Po przemówieniu p. Rawskiego, który zauważył, że rozpisanie konkursu ogólnego ma na celu uzyskanie lepszych warunków od firm krajowych, zabrał głos r. Romanowicz i wyraził zdanie, że komitet budowy powinien oddać roboty jedynie firmie krajowej. Tego samego zdania był także r. Śliwiński, poczem w głosowaniu przyjęto wniosek r. dr. Liliena.

Następnie zawiadomił prezydent dr. Małachowski radnych, że Towarzystwo sztuk pięknych wystosowało na jego ręce dla Rady pismo z gorącemi słowami podzięki za udzielenie Towarzystwu w miejskiem Muzeum przemysłowem ubikacyj na wystawę obrazów.

Z porządku dziennego r. Rawski referował sprawę wyznaczenia miejsca pod pomnik Mickiewicza. Referent w dłuższym wywodzie wykazywał, że koszta przygotowania pod pomnik pierwotnie proponowanego miejsca na wałach Hetmańskich wyniosłyby 41.208 kor., gdy takie koszta w ogrodzie miejskim wyniosłyby zaledwie 3616 kor. Z tych powodów wnosi r. Rawski imieniem komisyi, by pod pomnik Mickiewicza odstąpiła Rada miejsce w ogrodzie miejskim przed gmachem sejmowym.

R. Riedl podniósłszy z naciskiem, że w miejscu, które obecnie proponuje komisya, było przed laty bagno, oświadczył się stanowczo za placem Maryackim. Zdaniem mowcy, naprzeciw gmachu sejmowego powinien stanąć proponowany pomnik Kościuszki.

R. dr. Radziszewski, prezes budowy pomnika Mickiewicza, jest za miejscem w ogrodzie Miejskim, nie tylko ze względów estetycznych, ale także ze względu na grunt opoczysty.

Mowca zwraca uwagę Rady, że gdyby Rada zadecydowała pod pomnik miejsce na placu Maryackim lub Wałach Hetmańskich, powinna równocześnie zastanowić się także nad tem, kto poniesie koszta fundamentowania, gdyż komitet budowy pomnika nie ma na to pieniędzy.

Z kolei zabierali jeszcze głos pp: Lerski, Śliwiński i dr. Lilien, oświadczając się za miejscem na placu Maryackim.

(W sprawozdaniach z posiedzenia Rady miejskiej, ogłoszonych w pismach porannych ze zdziwieniem czytamy, że dr. Lilien wyraził się, iż zmianę pierwotnej jednogłośnej uchwały komitetu pomnikowego „opinia publiczna łączy bardzo głośno z wpływami z ulicy Czarnieckiego"; że nadto za postawieniem pomnika na Wałach oświadczyły się wszystkie głosy prasy, „z której jedna tylko urzędowa *Gazeta Lwowska* jest za ogrodem Jezuickim". W interesie prawdy stwierdzamy: *a) Gazeta Lwowska* nigdy nie oświadczała się ani przeciw Wałom, ani za ogrodem Jezuickim. *b)* Redaktor p. Krechowiecki, jako wiceprezes komitetu nie zabierał nawet w tej sprawie na posiedzeniu komitetu głosu, chodziło mu bowiem o jak najrychlejsze postawienie pomnika, a nie o specyalne to lub owo dlań miejsce, tembardziej, że jedno i drugie jest piękne. *c)* Ze strony najlepiej poinformowanej donieść możemy, iż JE. P. Namiestnik od początku stanowczo się oświadczał za Wałami, a przeciw ogrodowi Jezuickiemu *P. R.).*

Następnie radny dr. Aszkenazy w dłuższem przemówieniu niezwykle gorąco poparł wniosek referenta, zaznaczając z naciskiem, że ci mowcy, którzy przemawiali za miejscem na Wałach Hetmańskich chcą chyba do tego doprowadzić, by pomnik Mickiewicza we Lwowie nigdy nie stanął.

Po przemówieniach r. Dzieślewskiego za ogrodem Miejskim i r. Hudeca przeciw, postawił r. Śliwiński wniosek o imienne głosowanie.

Wniosek o imienne głosowanie przyjęto.

Za miejscem w ogrodzie Miejskim głosowało 17 radnych: dr. Aszkenazy, dr. Baczewski, Chołodecki, Ciuchciński, Dzieślewski, Gołąb, Ibnatowicz, Jonasz, dr. Lisiewicz, Majerski, Makusz, Mokrzycki, Mozer, dr. Radziszewski, Rawski, dr. Rutowski i dr. Szpilman;

za miejscem zaś na Wałach Hetmańskich 35 radnych: Bardasz, Beiser, Ciechulski, Czarnecki, Dzikowski, dr. Dziwiński, Friedrich, Fried, Gaberle, dr. Gerstmann, Getritz, Hudec, Jaworski, Lang, Lerski, dr. Lilien, Makowicz, Michalski, Mikuliński, Neuman, Platowski, Rewakowicz, Riedl, Romanowicz, Schayer, Schirmer, Schleyen, Sklepiński, Sliwiński, Solecki, Thom, Wczelak, Wencel, Wiksel i Zawadzki.

Uchwalono przeto wyznaczyć pod pomnik Mickiewicza pierwotnie proponowane miejce na Wałach Hetmańskich. (Nareszcie!)

Na tem o godzinie 9 minut 45 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

Z Izby sądowej.

(Ciężkie uszkodzenie ciała).

Lwów, 20 listopada.

Przed trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś w małej sali sądu krajowego karnego rozprawa karna przeciw 32-letniemu Ołeksie Jacyszynowi, włościaninowi z Chlebowic Wielkich, o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

Dnia 27 września 1901 r. wieczorem przyszło w Chlebowicach Wielkich koło karczmy do sprzeczki, a następnie do bójki między oskarżonym Ołeksą Jacyszynem a włościaninem Iwanem Tymuszeńką. Gdy obecny tam Andruch Majowiec począł Jacyszynowi robić wyrzuty, że bez powodu Tymuszeńkę bije, wszczął Jacyszyn bójkę z Majowcem i gdy na ziemię upadli, dobył scyzoryka i począł nim kłuć Majowca po piersiach i plecach, przyczem zadał mu sześć ran kłutych, któremi zranił opłucną, wywołując w dalszem następstwie jej zapalenie.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Philipp, oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Zakrzewski.

Wyrok zapadnie po południu.

(Podpalenie i usiłowane skrytobójcze morderstwo).

W wielkiej sali toczyła się dziś również przed ławą przysięgłych rozprawa karna przeciw Annie Baranek, żonie robotnika kolejowego, o zbrodnię podpalenia i usiłowanego skrytobójczego morderstwa.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Anna Baranek, od dłuższego czasu podejrzywała męża swego o utrzymywanie stosunków miłosnych z żoną włościanina w Zawadach, Jana Karaby.

W nocy dnia 18 sierpnia b. r. mąż znowu do późna nie powrócił do domu, Barankowa przyprowadzona do ostatecznej rozpaczy, udała się do zagrody Karabów. Usłyszawszy pod ich stodołą chrapanie i sądząc, że w niej śpi mąż jej z Karabanową, nie namyślając się wiele, podłożyła ogień pod strzechę i uciekła. Pożar, który niebawem objął stodołę, rozszerzywszy się następnie na sąsiednie budynki zniszczył całą zagrodę Karabów do szczętu, a Jan Karaba, który w krytycznym czasie spał w stodole, zaledwie zdołał ujść śmierci.

Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego p. Nahlik, oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Swierczyński, oskarżoną bronił dr. Mikuliński.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy tak pytanie w kierunku zbrodni podpalenia, jak i w kierunku zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa 8 głosami zaprzeczyli, wydał wyrok uwalniający oskarżoną od winy i kary.

(O ciężkie obrażenie ciała).

Kraków, 20 listopada.

Przed tutejszą ławą przysięgłych rozpoczęła się dziś rano rozprawa przeciw Ryfce z Offenbachów Saganowej z Łodzi o zbrodnię ciężkiego obrażenia ciała.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę w następujący sposób:

Dnia 21 czerwca 1898 r. na ulicy w Łodzi kobieta, okryta chustką, oblała nagle Rywena Szlamowicza, syna bogatego fabrykanta, gryzącym płynem z garnku, który miała pod chustką ukryty, mówiąc przytem w żargonie: *Nu hast du!* Mężczyzna poznał kobietę i zaraz potem pod wpływem strasznego bolu upadł z krzykiem na ziemię. Kobietę poznali także otaczający Szlamowicza ludzie; była to jego żona, znana z lekkich obyczajów Ryfka Offenbachówna.

Skutki oblania kwasem siarczanym były straszne dla Szlamowicza. Stracił on wzrok i doznał utraty nosa, oraz potwornego zeszpecenia twarzy. Aresztowana sprawczyni podała w sądzie, w Piotrkowie, iż przed 8 laty wstąpiła ze Szlamowiczem w związek małżeński według rytuału żydowskiego, żyła z nim wspólnie do roku 1896, aż do czasu, gdy on wbrew jej woli rozwiódł się z nią, przepędzając czas z innemi kobietami. — Spotkawszy się z nim przed 3 dniami, prosiła go, aby jej dał pieniędzy, czego on wszakże odmówił, twierdząc, że nigdy nie uważał jej za swoją żonę, poczem plunął jej w twarz i odszedł To samo powtórzyło się dnia 21 czerwca. Wtedy znalazła się w stanie ostatecznego rozdrażnienia i oblała go kwasem, nie przypuszczając, iż środek ten jest tak bardzo szkodliwy.

Natomiast Rywen Szlamowicz, przedstawił sprawę w następujący sposób: Mając lat 17, lekkomyślny i niedoświadczony, poznał się z daleko od siebie starszą Ryfką Offenbachówną, sprzedającą wodę w budce sodowej, a znaną z niemoralnego prowadzenia sie. Przy pierwszem już poznaniu się wyznaczyła mu Offenbachówna schadzkę: od tego czasu spotkania powtarzały się przez dłuższy przeciąg czasu. Rodzice domagali się, aby zerwał stosunek z kobietą, znaną policyi i całemu miastu. Szlamowicz sam przekonał się o słuszności tych zarzutów, ale nie umiał się wyrwać z pod wpływu Ryfki. Ostatecznie pod wpływem jej ukradł swoim rodzicom znaczną sumę pieniężną i zerwawszy z rodziną zamieszkał razem z Offenbachówną. Później nakłoniła go do wyjazdu za granicę Przed wyjazdem oznajmiła mu, że brat jej Hersz Offenbach zaprosił ich na pożegnalny wieczór. Było to w roku 1899; Szlamowicz miał wtedy 18 lat. Szlamowicz twierdzi, że nawet teraz nie może sobie przypomnieć, szczegółów tego wieczoru, ale następnego dnia Ryfka oznajmiła mu, że może jej powinszować, ponieważ jest jego żoną.

Wyjechali za granicę, a po upływie kilku tygodni powrócili i zajęli wspólne mieszkanie. Środki i fundusze Szlamowicza były wyczerpane i zaczął żyć z jej środków utrzymania, z jej niemoralnego prowadzenia się. Teraz jako pani Szlamowiczowa nie krępowała się niczem, jawnie uprawiała rozpustę. Ostatecznie Szlamowicz opamiętał się pod wpływem rodziny, a nie mogąc znieść, aby kobieta, nosząca jego nazwisko, uprawiała haniebne rzemiosło, wręczył jej przy świadkach akt rozwodowy, zgodny z przepisami talmudu. Wtedy Ryfka Offenbachówna spełniła na nim wspomniany akt zemsty. Dnia 27 czerwca 1899 roku, odbyła się rozprawa sądowa w Piotrkowie i wtedy Ryfka skazaną została za spełnioną zbrodnię na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie na dożywotnie osiedlenie do miejsc mniej odległych na Syberyi. Dnia 12 marca 1900 r. wysłano Ryfkę Offenbachówną do gubernii Jenisejskiej Po przybyciu do miasta Krasnojarska, przeznaczoną została na osiedlenie do włości Woźniesteńskiej, powiatu krasnojarskiego, lecz oddawszy legitymacyę na dalszą drogę, do miejsca przeznaczenia, zbiegła za granicę.

Pierwotnie przybyła w granice cesarstwa niemieckiego i przebywała we Wrocławiu i Bytomiu, gdy jednak doszło do jej wiadomości, że jest poszukiwaną, uciekła do Galicyi. Aby uniknąć wydania swego do Rossyi na mocy istniejących w tej mierze traktatów o wzajemnem wydawaniu zbrodniarzy, postarała się Offenbachowa o to, iż wedle przepisów ustawy cywilnej austryackiej, poślubił ją d. 28 lutego 1901 r. poddany austryacki Józef Sagan, wówczas 77 lat liczący. Ryfka Offenbachówna odtąd już zamężna Saganowa i poddana austryacka, nie mieszkała z mężem, podając, iż jej pożycie z nim było nieszczęśliwe. Osiedliła się w Dębnikach pod Krakowem i tu ją aresztowano.

Jako poddana austryacka nie mogła już być wydaną Rossyi na zasadzie przepisu §. 36 k. k. Ponieważ jednak czynu jej zarzuconego dopuściła się jeszcze jako poddana rossyjska, lecz nałożonej na siebie kary nie odpokutowała w całości, tylko częściowo, przeto oskarżono ją o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Trybunałowi przewodniczy radca Turowicz. Rozprawie, która budzi zainteresowanie, przysłuchuje się liczne audytoryum. Obwiniona twierdzi, że postępowanie Szlamowicza popchnęło ją do zbrodni. Po przesłuchaniu oskarżonej wprowadzono do sali ociemniałego Szlamowicza. Zaprzysiężony zeznaje wśród głośnego łkania zgodnie z aktem oskarżenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przemysł browarniany w Rossyi. Z okazyi zjazdu w Petersburgu piwowarów, przytaczają dzienniki petersburskie szereg dat statystycznych, tyczących się tej gałęzi produkcyi. W chwili obecnej w całem państwie rossyjskiem czynnych jest 1047 browarów, które opłacają około 9,000.000 rub. akcyzy. W r. 1866 było 2575 browarów, od których pobrano 957.132 rub. akcyzy. Biorąc pod uwagę, że przez ten czas akcyza od piwa podniosła się siedmiokrotnie (z 6 kop. od wiadra w r. 1863 do 40 kop. od wiadra w roku 1900), przyjść można do wniosku, że dochód akcyzy podniósł się raczej wskutek powiększenia jej rozmiaru, a tylko w niewielkim stopniu wskutek wzrostu konsumcyi. Konsumcya piwa w Rossyi wynosi zaledwie 4·7 litra (czyli 6 butelek) na jednego mieszkańca, gdy w Bawaryi dochodzi do 283 litrów, w Belgii 208, w Auglii 144, w Danii 90, w Szwecyi 57 i we Francyi 26 litrów. Spożycie piwa w Rossyi wynosi 43,000.000 wiader, na których wyrób idzie 10,000.000 pudów jęczmienia i około 90.000 pud. chmielu. Robotników w browarach pracuje około 20.000, oprócz 3000 osób, należących do administracyi. Kolejom browary dają rocznie około 40,000.000 pudów ładunków. Wprowadzenie skarbowej sprzedaży trunków odbiło się bardzo ujemnie na przemyśle piwowarskim, gdyż zmniejszyło liczbę miejsc sprzedaży. Następstwem tego była ogromna konkurencya wśród właścicieli browarów, którzy obniżyli ceny niemal do poziomu kosztów produkcyi. Dla zaradzenia temu piwowarowie w cesarstwie projektują zawiązanie formalnego syndykatu. Projekt ten ma licznych zwolenników.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 listopada. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 7·60, pszenica nowa 7·25 do 7·40, żyto gotowe 6·30 do 6·40, żyto na termin 6·10 do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies obroczny na termin 5·60 do 5·80, jęczmień pastewny 5·25 do 5·40, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·60 do 9·80, lnianka 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·10 do 5·40, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, koniczyna biała 75·— do 90·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·25 do 16·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

OSTATNIA POCZTA

Koło polskie w Wiedniu na wczorajszem posiedzeniu obradowało w sprawie ustawy o odpoczynku niedzielnym w handlu i uchwaliło po długiej dyskusyi dyrektywę dla polskich członków komisyi w kierunku popierania przedłożenia rządowego z tą zmianą, że praca w niedziele zamiast 6 godzin trwać ma 4 godziny. — W parlamencie pojawiła się onegdaj deputacya przełożeństwa gminy izraelickiej w Krakowie oraz deputacya członków krakowskiej Izby handlowej, właśnie w sprawie projektowanej ustawy o odpoczynku niedzielnym w handlu. Deputacya, która przedstawiła się prezydyum Koła polskiego, prosiła o uchwalenie przedłożenia rządowego bez zmiany, w szczególności zaś oświadczyła się przeciw dalej idącym zmianom, proponowanym przez pos. Wilhelma.— Powyższa uchwała Koła polskiego zajęła stanowisko pośrednie.

Klub młodoczeski zajmował się na wczorajszem posiedzeniu kwestyą upaństwowienia kolei północnej, co do której to sprawy zakomunikowano klubowi onegdajszą uchwałę Koła polskiego. Klub uchwalił popierać akcyę Koła polskiego i wybrał komisyę, która ma jak najprędzej przedłożyć plenum odpowiednie wnioski.

O sytuacyi parlamentarnej na Węgrzech donoszą co następuje z Budapesztu w formie półurzędowej: Prezes gabinetu Koloman Szell dba przedewszystkiem o utrzymanie Izby, która jego staraniem wyszła z czystych wyborów i nie chce narazić jej na obstrukcyę. Jeżeli jednak Izba nie będzie raźniej pracować, to odwoła się on mimo to do ludności, aby okazać, że czyste wybory nie tylko dostarczyły większości przychylnej dla rządu, ale, że z takich wyborów wyjdzie też oczyszczenie parlamentu z burzliwych i niezgodnych żywiołów.

Nowo utworzone polskie Towarzystwo wyborcze na Szląsku pruskim ogłasza odezwę, w której oświadcza się przeciwko sojuszowi wyborczemu zarówno ze stronnictwem centrum, jak i z socyalistami i przemawia za wyborem na Szląsku posłów, którzyby wstąpili do Koła polskiego w parlamencie niemieckim.

Z Waszawy donoszą, że generał-gubernator warszawski okólnikiem, przesłanym gubernatorom, rozkazał, aby odtąd księżom, udającym się do Częstochowy, nie wydawano paszportów na dłuższy tam pobyt jak tylko na dni trzy. Kancelarya generał-gubernatora ma być każdorazowo zawiadomiona telegraficznie przez odpowiednie władze o wyjeździe księdza do Częstochowy, jak i o dniu powrotu.

Nadzieje Włochów uzyskania następcy tronu, znowu doznały zawodu a przynajmniej odwłoki. Jak z Rzymu donoszą, Karolina Helena powiła córkę. Podobno nowa księżniczka ma otrzymać na chrzcie św. imię Alfada. Starsza jej siostra zowie się Jolanta.

Jak wiadomo, komisya kolonialna francuskiej Izby posłów postanowiła za staraniem b. gubernatora Indo-Chin, Doumera, zwrócić się do ministra spraw zagranicznych Delcassé, z żądaniem, aby unieważnił ostatni traktat z Syamem, ponieważ traktat ten jest niekorzystny dla Francyi i pozbawia ją praw, nabytych pod koniec wieku XIX. Akcyę w sprawie traktatu z Syamem uważają za intrygę Doumera, który pragnie zająć miejsce Delcasségo w gabinecie.

Według doniesień z Madrytu, zreorganizowany gabinet Sagasty nie jest pewny, czy posiada większość w parlamencie, i zamierza, dla wyjaśnienia sytuacyi, zażądać przy najbliższej sposobności wotum zaufania od Izby.

Anglia przygotowuje z całą systematycznością walną rozprawę z nowym Mahdim w Sudanie, z t. zw. „Szalonym Mułłą“. Dowódca poprzedniej wyprawy angielskiej, którą następca Mahdiego i sprzymierzeni z nim Somalisowie starli, pułkownik Swayna, ciężko chory skutkiem wielkich cierpień i strasznych przejść, na jakie w toku wyprawy był narażony, ocenia siły Mullaha na 15 tysięcy żołnierzy. Twierdzi on, że trzeba pokonać nadzwyczajne trudności, by dotrzeć do nieprzyjaciela. Trzeba przedewszystkiem zebrać dostateczną ilość zwierząt jucznych, pozakładać na całej linii komunikacyjnej z wybrzeżem magazyny paszy, żywności i amunicyi, kopać studnie i naprawiać drogi. Wielkie trudności sprawia oddziałom wojskowym w Sudanie brak dostatecznej ilości bydła do juków. Wskutek tych wskazówek pułkownika Swayna, następca jego, obecny naczelny wódz oddziałów angielskich w kraju Somalisów, generał Manning zakłada na całej linii od miejscowości nadbrzeżnej Berbery do Bohotli stacye dla żywności i paszy, składy broni i amunicyi i t. d. Całą tę drogę podzielił Manning na cztery działy. Przestrzeń cała wynosić będzie około 450 kilometrów. Wojska będą musiały po drodze znosić wiele trudów, przestrzeń ta jest bowiem piaszczystą i posiada rzadko gdzie źródło dobrej wody. Wszędzie rozsiane są drobniejsze oddziały wojsk, które w chwili stanowczej połączą się z głównemi siłami. Już teraz z Gavrero wyruszyć ma pułkownik Cobbe na czele jednej indyjskiej i trzech afrykańskich kompanii, 56 Sikhów, czterech kompanii Somalisów, garści ludzi z oddziału wielbłądów, hufca konnego krajowców z włóczniami i czterech dział siedmiofuntowych oraz czterech dział Maxima. Dnia 9 listopada miało przybyć do Berbery 200 a 26 t. m. 700 strzelców królewskich. Jeżeli to nie wystarczy, natenczas Anglicy poślą więcej ludzi, tak, jak ich do Południowej Afryki posyłali i ostatecznie zduszą następcą Mahdiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów odczytano interpelacye i wnioski, między innemi interpelacyę Kathreina, Gniewosza i tow. w sprawie udzielenia państwowej subwencyi dla stowarzyszenia „Oesterreichischer Voelker-Verein“.

Następnie odpowiadał P. Minister oświaty dr. Hartel na interpelacye.

Wiedeń, 20 listopada. Zwołane na wczoraj wieczorem posiedzenie komisyi socyalno-politycznej nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu.

Wiedeń, 20 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez sejm galicyjski projekt ustawy w sprawie przeprowadzenia regulacyi rzeki Łęgu w powiatach niskim i kolbuszowskim i w sprawie ukończenia obwałowania Wisły między Dunajcem a Nowym Brniem w powiecie dąbrowskim.

Praga, 20 listopada. Przed tutejszym sądem krajowym, rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw byłemu urzędnikowi Ministerstwa spraw wewnętrznych Antoniemu Schlechta, oskarżonemu o kradzież aktów z archiwum i o fałszerstwo metryk, w celu przeprowadzenia rehabilitacyi swojej i innych osób. Schlechta wypiera się wszelkiej winy.

Tryest, 20 listopada. Panuje tu bora. Pod wieczór spadł dosyć silny śnieg i nastała gołoledź. Ruch tramwajowy wstrzymano. Kilka teatrów było wczoraj wieczorem z powodu zimna zamkniętych. Ruch okrętowy odbywa się dalej.

Odessa, 20 listopada. Od wczoraj wieczorem stoi tu w płomieniach stacya składowa firmy Nontaszew, w której napełniano wagony cysternowe. Sześć wielkich zbiorników po 50.000 pudów nafty i pięć mniejszych ogarnęły płomienie Dom maszynowy, dom robotników i 6 wielkich cystern już spłonęło. Szkodę oceniają na milion rubli.

Nowy Jork, 20 listopada. Były sekretarz rządu transwaalskiego, dr. Reitz, ogłasza w dzienniku *Nord American Review* artykuł, w którym podnosi, że układ pokojowy z Anglią nie obowiązuje ludzi, którzy z nożem na gardle go podpisali, byle tylko uratować swe dzieci i żony. Samo się przez się rozumie, że posłuszeństwo dla ustaw jest obowiązkiem jego rodaków, ale niemniej jest pewnikiem, że nikogo nie może obowiązywać układ zawarty pod presyą. Autor zaznacza w końcu, że Anglicy nie dotrzymali słowa i przez to samo zwolnili z niego drugą stronę.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana na przestrzeni Lwów-Kraków, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 listopada 1902. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·—, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·50, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 663·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 698·50, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Bankvereinu 448·50, Akcye Länderbanku 386·—, Akcye Kolei państwowych 687·50, Lombardy 69·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 354·50,

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 20 listopada 1902. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·02, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·55, Akcye austr. Zakładu kredytowego 663·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 698·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Bankvereinu 448·—, Akcye Länderbanku 386·—, Akcye Kolei państw. 688·50, Lombardy 69·50, Akcye kolei Elbethal 451·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 355·50, Akcye Rima Muranyi 466·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1402·—, Losy tureckie 111·50, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 19. listopada 1902.

6 — 25 — 63 — 9 — 62

Następne ciągnienia odbędą się dnia 3. i 17. grudnia 1902.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. listopada 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. ks. H. Lubomirski z Równego, br. G. De-ken z Brodów, W. Gadeubusch z Reichenbergu, W. Gniński z Cieszanowa, K. Ci-ński z Uwisły, B. Diamant z Trzebini, L. Hermann z Wiednia, H. Heller z Węgier, M. Zakszewski z Czołhan, A. Dienstfertig z Wrocławia, br. A. Koblitz z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. R. Biliński z Żółkwi, Wiktor Korzenny z Brzodowic, B. Kapliński z Uhnowa.

GRAND HOTEL.

P. A. hr. Dąmbski z Królestwa Polskiego.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. Dr. O. Litwinowicz z Tłumacza.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Peszta).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Peszta), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głów-ego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Peszta), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Peszta), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Peszta), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odęssy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor.
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. listopada 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	101	30	102	—
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	-	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	70	96	4
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	-
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	80	97	-
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	2
1[illegible] marek niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. listopada 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	100.85	101 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 75	100.95
kwiecień-październik	100 75	100 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	185.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.75	151.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.—
„ „ 1864 po 100 zł.	253.—	257.—
„ „ 1864 po 50 zł.	253.—	257.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	98.80	99.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.55	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 55	97.75
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86 85	87.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.—	158.20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.—	200.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.—	200.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	289.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97 15	98 15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.10	98.1
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94 90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	88.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.70	98.65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.—	266.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.60	96.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.80	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.—	116.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 —	93.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.10	99.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.60	19.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	432.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	180.—	198.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.50	91.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	80.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	80.—
Palffy 40 zł. mk.	182.—	187.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	74.—
Salma 40 zł. mk.	243.—	247.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	230.—	250.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	270.—	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	698.—	69[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485 —	485 50
Galic. banku hipot. 200 zł.	533.—	535.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	336.—	337.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1566.—	1572.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	526.—	527.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.50	248 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	254 —	254 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660.—	5670.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	562.—	564.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431 —	433 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	899 —	900
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	702 —	710 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor	810.—	811 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	354 50	355 50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1380 —	1390 —
Schodnicy 500 kor.	635.—	638.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	391 50	393 50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.95	117.15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.10	239.30
Paryż za 100 franków	95.22½	95.32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.40
Włoskie banki	95.25	95.40
Franceskie banki	95.05	95.20
Szwajcarskie banki	95.05	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankowka	19.07	19.10
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.95	117.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.15	95.35
Ruble	2 52¾	2 53¼

Licytacye.

L. cz. E. 162/1 (101) (9745 3—3)

Na żądanie Abrahama Gellera w Świętelnikach, Naftalego Peczenika kupca w Tarnopolu tudzież Ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi, zastąpionego przez adwokata dra Włodzimierza Jasienickiego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzeżanach, licytacya dóbr tabularnych Małowody objętych lwh. 197 ks. gr. dla większych posiadłości tut. Sądu, wraz z przynależnościami składającemi się z 30 koni, 7 krów dojnych, 2 jałówek, narzędzi gospodarczych i zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 254.286 kor. 59 hal., przynależności zaś na 15.933 kor.

Najniższa cena wynosi 180.126 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tut. uchwałą z dnia 11/8 902 L. E. 162/1 (75) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.

Brzeżany, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. E. 980/2 (5) (9757 2—3)

Dnia 18. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 82 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne objętej bez przynależytości.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 454 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 14 listopada 1902.

L. cz. E. 1080/2 (3) (9720 2—3)

Na żądanie Izaaka Steinfelda, odbędzie się dnia 17. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 830 gm. Rudnik.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurzeNr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. E. XXI. 212/2 (11) (9762 2—3)

Dnia 18 grudnia 1902 o godzinie 11½ przed południem w Sali Nr. 6 (II. piętro) odbędzie się licytacya realności pod l. kons. 662/2, l. orj. 24 przy ulicy Szeptyckich we Lwowie położonej lwh. 50 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z dwupiątrowego domu czynszowego, stajni na 3 i 6 koni i ogrodu wraz z zwykłemi przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona następująco: Wartość domu czynszowego wraz ze skapitalizowaną ulgą podatkową na 58.225 kor. 70 hal., przynależności tego domu na 2894 kor., wartość gruntu ogrodowego na 864 kor., tegoż przynależności zaś na 362 kor. 15 hal., czyli razem na 62.345 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 31.377 kor. 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. 730/2 (5) (9824 1—3)

W skutek uchwały z dnia 1. października 1902 liczba czynności E. 730/2 (4) sprzedane będą dnia 2. grudnia 1902 godz. 10 przed południem w Zaleszczykach w drodze publicznej licytacyi: rozmaite meble, obrazy, portyery, dywany, konie, wózki, powozy, bryczki, sanie, siodła i deski.

Przedmioty te można oglądać dnia 1. i 2. grudnia 1902 między godziną 9 a 10 przed południem w pałacu zaleszczyckim i stajniach na przeciw pałacu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zaleszczyki, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. E. 4202/2 (5) (9800)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adwokata p. dra Glogiera, odbędzie się dnia 12. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya: a) 1/6 części ciała tabularnego whl. 221 kat. gminy Tarnopol objętej Izaka Niwesa własnej z parcel bud. lkat. 347, 348, 349 i 350 się składającego, b) 1/6 części tego samego ciała tabularnego Chany Torczaner i Cipy Niwes własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 76 kor. 50 hal., ad b) na kwotę 76 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 38 kor. 25 hal., ad b) 38 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. E. 1422/1 (18), 833/2 (4), 572/2 (6) (9802)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędą się dnia 15. grudnia 1902 licytacye następujących nieruchomości 1) a) realności lwh. 19 i whl. 163 gm. Wysuszka o godz. 9 przed południem ocenionej ad a) 1080 kor. ad b) na 442 kor., 2) a) realności lwh. 173 gm. Burdiakowce ocenionej na 1828 kor. i b) połowy realności lwh. 178 gm. Burdiakowce ocenionej na 10 kor. o godz. 10 przed południem, 3) a) realności lwh. 1543 i b) połowy realności lwh. 1114 gm. Bileze ocenione ad a) whl. 1543 na 1530 kor., ad b) whl. 1114 na 397 kor. 50 hal. o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) a) 1000 kor., ad 1) b) 500 kor., ad 2) a) 1218 kor. 67 hal., ad 2) b) 6 kor. 67 hal., ad 3) a) 1020 kor., ad 3) b) 265 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. E. 444/2 (4) (9813)

Dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 4 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej Mojżesza Silbera własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3800 kor.

Najniższa cena wynosi 1900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, 17. października 1902.

L. cz. E. 548/2 (5) (9822)

Na żądanie Ernestyny z Brandeisów Fränkel jako spadkob. bł. p. Emanuela Fränkla, zastąpionej przez adw. dra N. Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 16 grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Załoźcach, licytacya całej realności objętej whl. 14 ks. gr. gminy kat. Czystopady.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Załoźce, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. E. 834/2 (4) (9819)

Dnia 18. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 1/3 części i 2/5 z 1/3 części realności obj. whl. 507 ks. gr. gm. kat. Husiatyn, składającej się z pb. lk. 34 i domu parterowego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1680 kor.

Najniższa cena wynosi 840 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 168 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 30. października 1902.

L. cz. E. 640/2 (4) (9817)

Dnia 28. listopada 1902 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu, licytacya realności whl. 92 i 44 gminy Lubsza, z przynależytościami.

Realność te oszacowano na 2995 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1996 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 26. października 1902.

L. cz. E. 462/2 (4) (9809)

Dnia 1. grudnia 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w Oddziele III. tutejszego sądu, licytacya realności whl. 219 ks. gr. gminy Lubliniec stary objętej, składającej się z kilku parc. grunt. bez przynależytości.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 85 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 56 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w Oddziele Nr. III. tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 31. października 1902.

L. cz. E. 1902/2 (5) (9814)

Zobowiązany Mateusz Wojtusiak w Chrząstowie.

Dnia 11. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Gliny małe na 2400 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1600 kor.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 27, Oddziału IV-go.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 21. października 1902.

L. 20.317/902. (9744 3—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu koron	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skar. w Wadowicach od g. 9 do 12 dnia	UWAGA
1	Bestwina	mięso	III.	650	2. grudnia 1902	W myśl §. 2 ustawy krajowej z 4. lipca 18 9 dz. u. k. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku kraj. uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
2	Ślemień	„	III	1205		
3	Wadowice	„	III	10075		
4	Zator	„	III	5200		
5	Andrychów	wino	—	2240		
6	Biała	„	—	5050		
7	Oświęcim	„	—	4450		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne, bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. listopada 1902.

L cz. E. 3246/2 (4) (9798)

Dnia 22. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya realności lw. 104 ks. gr. Tatarsko, składającej się z trzech parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa wynosi 180 kor

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 120 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25. października 1902.

L. cz. E 1203/2 (6) (9819)

Na żądanie Süssla Wiesena w Rozwadowie, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności ad a) lwh. 244 i pół realności lwh. 486 gm. kat. Radomyśl objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie nieruchomość ad a) na 1700 kor, ad b) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad a) kwotę 1025 kor., ad b) kwotę 67 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 8. listopada 1902.

Konkursa.

L. cz. 13.285/pr. (9764 2—3)

K O N K U R S.

Celem obsadzenia jednej posady starszego lekarza powiatowego z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi i jednej posady koncypisty sanitarnego z systemizowanymi poborami X. klasy rangi w galicyjskiej służbie zdrowia rozpisuje się konkurs z terminem do końca listopada 1902.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z 21. marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37. niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. listopada 1902.

L. 7024/902 (9786 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia wakującej posady weterynarza miejskiego z płacą rocznych 1200 kor. 25% dodatkiem aktywalnym i z prawem podwyższenia systemizowanej stałej płacy po każdych 5 latach służby o 200 koron rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa ponowny konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 5. grudnia b r. włącznie.

Posada ta zostanie prowizorycznie nadaną zaś po upływie jednorocznej nienagannej służby stabilizacya nastąpić może.

Od kandydatów wymaga się:

a) dyplomu szkoły weterynaryi uprawniającego go do wykonywania praktyki weterynarskiej w kraju,

b) świadectwa z odbytej 2 letniej praktyki w zawodzie weterynaryi,

c) nieprzekroczonego 40 roku życia,

d) świadectwo zdrowia i moralności.

Magistrat miasta.

Złoczów, dnia 16. listopada 1902.

Burmistrz.

L. 120.601/II (9830 1—3)

K O N K U R S

na posadę ekspedyenta 3 klasy 5 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Raciborowicach z ryczałtem 630 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25. listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16. listopada 1902.

LW. 79.222 (9825 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. i k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do 2. grudnia 1902 włącznie, z następującymi załącznikami:

1) Metrykę chrztu, należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2) Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3) Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy.

4) Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonym przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, wktórem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, — na koniec

5) Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki po 400 kor.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w pierwszem półroczu roku szkolnego 1902/1903.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 11. listopada 1902 r.

Wyroki prasowe.

L cz. Pr. III. 190/2 (2) (9831)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w N-rze 314 czasopisma „Naprzód" z dnia 17. listopada 1902 artykuł pod tytułem „Logika z krakowskim" wraz z dwoma następnymi wyrazami a przeto sam napisał oraz cały ten artykuł strona 2 łam 2 zawiera znamiona występku z §§. 300 i 491 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 18. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. II. 4/2 (1) (9550 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Rzeszowie wdraża na wniosek Franciszki Pietrzyckiej prywatnej we Lwowie, z dnia 5. października 1902 T. II. 4/2 (1) postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Rzeszów, 20. listopada 1870 na kwotę 122 fl. 50 ct. w. a. opiewającego a dnia 20. maja 1871 płatnego, przez śp. Onufrego Oraczewskiego na własne zlecenie wystawionego na Franciszkę Pietrzycką żyrowanego a przez Marcina Rymorowicza w Rzeszowie przyjętego a który to weksel miał zaginąć Franciszce Pietrzyckiej i wzywa edyktem posiadacza powyż wyszczególnionego wekslu aby ten weksel w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tutejszym Sądzie złożył, gdyż po upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 10. października 1902.

L. cz. A. 351/2 (3) (9710 2—3)

Józefa Kowalczyka z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Anastazya z Czomków Kowalczyk z Dobrej zmarła przed 20 laty bez pozostawienia ostatniej woli.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Józefa Kowalczyka ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Anastazyi Kowalczyk wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Dmytrem Czomkiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 6. października 1902.

L. cz. A. 299/2 (7) (9709 2—3)

Seńka Doskocza po Seńku z miejsca i życia niewiadomego zawiadamia się, że Seńko Doskocz z Brzuski ojciec jego w marcu 1878 bez pozostawienia ostatniej woli, zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Seńka Doskocza po Seńku ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Seńku Doskoczu wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 27. września 1902.

L. cz. A. 359/2 (3) (9711 2—3)

Michała Sidora z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Ludwika z Kuców Sidor w Nowosielcach kozielskich przed 13 laty bez pozostawienia ostatnie woli, zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Michała Sidora, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Ludwice Sidor wniósł gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Fediem Sidorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 6. października 1902.

L. cz. A. 323/2 (5) (9754 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Tekla Saprun z Płotyczy zmarła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołaną jest Kseńka Haliszczak, a gdy miejsce jej pobytu nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzym ze zgłaszającymi się spadkobiercami; i z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Haliszczakiem.

Kozowa, dnia 24. października 1902.

L. cz. A. 350/2 (4) (9712 2—3)

Jana Gbura z miejsca pobytu i życia niewiadomego, zawiadamia się, że Marya Gbur z Dobrej matka jego przed 21 laty w Dobrej, bez pozostawienia ostatniej woli, zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Maryi Gbur wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Gburem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 12. października 1902.

L. cz. T. 11/2 (2) (9746 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki udziałowej „kasy pożyczkowej powiatu Turczańskiego" z daty Turka dnia 31 marca 1875 Nr. 318/322 na kwotę 63 złr. 46 ct. i na imię gminy Zawadka opiewającej, ażeby do sześciu miesięcy przedłożył sądowi odnośną książeczkę, inaczej takową za pozbawioną mocy prawnej uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22. października 1902.

L. cz. A. 63/2 (6) (9713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju podaje do wiadomości, że Jędrzej Kojs zmarł w Odrowążu dnia 18. lutego 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzy by z jakiego kolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanowiony został kuratorem Kazimierz Łaś z Odrowąża.

W razie nie wykazania praw spadkowych i nie złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nie objęta część spadku względnie cały spadek c. k. Skarbowi Państwa jako bez dziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, 24. października 1902.

L. cz. Nc. IV. 776/2 (1) (9675 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomego posiadacza kwitu c. i k. Komisyi adm. 10 P. dragonów z daty Tarnopol 12. maja 1898 wystawionego Meilechowi Karpfowi na złożone przez niego tytułem kaucyi za dotrzymanie umowy zawartej celem odbioru nie zdolnych do użycia mundurów wojskowych, — jednego $4\frac{1}{2}$% listu zastawnego Banku hip. S. a Nr. 1048 z 27. października 1890 na 100 złr. z 21 kuponami; jednego 4% listu zastawnego Banku hipotecznego S. a 3581 z 30. października 1897 na 200 kor. z 32 kuponami, — aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu kwit ów przedłożył i prawa swe do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwit ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 15. września 1902.

L. Praes. 363 20/2 (9685 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, że w depozycie tegoż złożone są niżej wymienione effekta, do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili.

L. porz.	Nazwa masy	Rodzaj effektu	Wartość kor.	Wartość hal.
1	Masa niewiadoma	a) książeczka Oświęcimskiej kasy oszędności Nr. 3214 na i Nr. 3527 na b) gotówka c) 13 przedawnionych kuponów po od obligacyi Nr. 186232	50 208 135 9 —	15 24 75 20 —
2	Katarzyna Grzebniega, Anna Panek, Wiktorya Jarnot z Brzeszcz i Regina Gąsiorek z Kęt	gotówka	18	80
3	Mikołaj Behra z Oświęcimia	skrypt dłużny Julii Zygmunt z 5/1 1859 z deklaracyą z 4/3 1869 na	1050	—
4	Ludwik Nowak z Rajska	skrypt dłużny Wojciecha i Maryi Janeczków z Harmęz z 13/12 1855 wraz z deklaracyą z 31/1 1869 na	105	—
5	Ks. Ludwik Ligorski z Oświęcimia	książeczka Oświęcimskiej kasy oszczędności Nr. 1937 na	6	97
6	Różne masy spadkowe	skrypt dłużny Wojciecha Jureskiego z 20/5 1863 na	1003	19
7	Józef Korczyk z Jawiszowic	3 skrypty dłużne Anny Korczykowej z 15/12 1885 po	81	—
8	Antoni Wanat z Kruków	skrypt dłużny Michała Wanata z 30/3 1863 na	300	—
9	Jakób i Marya Lombiów z Oświęcimia	skrypt dłużny Mendla i Estery Kunów na i skrypt dłużny Franciszki Wierzyńskiej na	400 200	— —
10	Teresa Szymonek z Oświęcimia	skrypt dłużny Ignacego Ostroczem cza na	1000	—
11	Jakób Resik z Oświęcimia	skrypt dłużny Barbary Resikowej z 24/9 1868 na	521	36
12	Michał Obstarczyk z Włosienicy	certyfikat pożyczki narodowej z 23/10 1854	—	—
13	Hirsch Steiner z Oświęcimia	22 sztuk marek pocztowych pruskich po 23 czeskich wartości	2	30

Wzywa się więc tych, którzyby do powyższych depozytów jakie prawa sobie rościli, aby w przeciągu jednego jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa te w sądzie poniższym wykazali, w przeciwnym razie gotówka i książeczki kasy oszczędności za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane a dokumenty do registratury złożone będą.

Oświęcim, dnia 30. września 1902.

L. cz. A. 238/2 (3) (9687 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 25. stycznia 1902 zmarł w Leszczańcach Iwan Burak, bez ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiwszy realność w Leszczańcach.

Nieznanych z miejsca pobytu wnuków spadkodawcy Petra i mał. Natalię Buraków co do ostatniej jej ojca Nykołę, wzywa się by do roku wniósł w Sądzie tut. deklaracyę do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadku z kuratorem ich Wasylem Olejnikiem i zgłaszającymi się spadkobiercami się przeprowadzi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 23. października 1902.

L. cz. A. 31 /1 (12) (9716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości iż dnia 12 października 1901 zmarł w Mikulińcach Jüdeś Schwartz false Vogelbaum z pozostawieniem kodycylarnego o tatniej woli rozporządzenia z daty Tarnopol 28. sierpnia 1901. Do spadku między innemi powołany jest brat spadkodawcy Leiba Schwartz.

Sąd nie znając miejsca pobytu Leiba Schwartza, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniosł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Eliaszem Jawetz dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Mikulińce, 21. października 1902.

L. cz. A. 294/2 (2) (9718 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do wiadomości, że Gella Friedman zmarła dnia 8. kwietnia 1850 w Tłumaczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy niewiadomem jest czy i komu przysługują jakie prawa do tego spadku, ustanawia się kuratorem spadku w osobie Dra Freya adwokata w Nadwórnie i wzywa się wszystkich prawa sobie roszczących by do roku takowe zgłosili i tytuł swój dziedziczenia wykazali gdyż po upływie tego czasu wydanoby dziedzictwo nieobjęte jako dobro bez dziedziczne ck. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Nadwórna, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. T. 15/2 (1) (9625 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie amortyzacyjne względem uznania za umorzoną zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie Nr. 5263 na kwotę 300 kor. opiewającej a na imię Piotra i Maryi małż. Pawelow wystawionej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w kresie sześciomiesięcznym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, okazał, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III
Wadowice, dnia 8. października 1902.

L. cz. C. 83/2 (1) (9836)

Przeciw Stanisławowi i Apolonii Łaskawskim, ktorych miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Lenarda i spóln. pozew o własność par. grunt 2471/1 i 2465 w Binarowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. listopada 1902 o godz. 8.30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława i Apolonii Łaskawskich, ustanawia się pana Bolesław Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandow w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. C. I. 175/2 (1) (9835)

Przeciw Chaje Ruchli Melamet ur. Popik, Lei Popik i Rozie Popik, ktorych miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Herscha Charol pozew o uznanie własności realności lwh 785 gm. kat. Pobereże objętej z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4. grudnia 1902 o godz. 10 rano w biurze Nr. 42.

Celem strzeżenia praw powyż nieznanych, ustanawia się pana dra Katzenellenbogena, adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. Cb. I. 226/2 (2) (9843)

Przeciw Zofii Todoruk, córki Iwana, Wasylowi i Nykole Todorukom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Fedia Bojko Ołeksy pozew o uznanie własności parc. grunt. lkat. 2183/1 w Krzywczu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 listopada 1902 o godz. 10 rano do tut. sądu sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Zofii Todoruk, córki Iwana, Wasyla i Nykoły Todoruków, ustanawia się pana dra Jana Hryniewieckiego w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 15. września 1902.

L. cz. C 284 2 (1) (9837)

Przeciw Katarzynie z Bochenków Pyściochowej i Maryannie z Bochenków Pyściochowej, ktory h miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sadu powiatowego w Bieczu przez Michała Bochenka pozew o własność 2/5 części realności lwh. 22 gm. Binarowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 25. listopada 1902 o godz 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych Katarzyny i Maryi Pyściochów, ustanawia się pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurantek w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 15 listopada 1902.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha na r. 1903 w kwocie 1295 kor. 88 hal. izraelickiej dziewczynie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na ukończony 20 rok życia,
3. na nienaganny moralny żywot.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 20. lutego 1903 na ręce Wgo p. rabina Aleksandra Halperna we Lwowie ul. Blacharska l. 22.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 18. listopada 1902.

Egzekutorowie testamentu.

KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny illustrowany

wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15.

Prenumerata:

we Lwowie:		na prowincyi:	
kwartalnie	kor. 1·60	kwartalnie	kor. 2·—
półrocznie	kor. 3·20	półrocznie	kor. 4·—
rocznie	kor. 6·40	rocznie	kor. 8·—

Numer pojedyńczy 30 halerzy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.